

numeraty:

za granicą

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:

20 gr.

wychodzi codziennie rano

Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

MAKUCHY SŁONECZNIKOWE

(46—48 proc. proteiny gwar.)

Makuchy lniane z dostawą natychmiastową w partjach całowagon. lub drobnych z magazynu. **Mączka mączna** krajowa i zagraniczna

OTRĘBY PSZENNE I ŻYTNIE

Kupujemy po najkorzystniejszych cenach

Wytłoki buraczane

Tadeusz WASUNG I SKA

Lwów, Chorążczyzna 18. Tel. 3-33.

10763

Chory przemysł.

Strajk łódzki niema podłoża politycznego. Polityczne oblicze usiłuje mu nadać za wszelką cenę komunizm, dla którego postulat podwyżki płac jest tylko drugorzędnym drobiazgiem, wystarczającym jednak, aby na front wysunąć hasło „walki z faszystowskim rządem w Polsce”. Przyznaje to zupełnie otwarcie „Prawda” moskiewska i informuje nawet, z jakimi trudnościami walczyła dotychczas przygotowywająca propagandę bolszewicka w Łodzi. Demaskarada zaś, jaką otwarcie urządził „Przedświt” pp. Kwapińskiego, Pragierowi i Zarembe (faktynnemu przyjacielowi pośła komunistycznego Sochackiego) wskazuje, że obok jawnie komunistycznych agitatorów, także i kryptobolszewickie elementy PPS w tej propagandzie musiały brać udział.

W istocie zaś, jak sami socjaliści i łódzkie Związki zawodowe przyznają, strajk posiada podłoże i charakter wyłącznie gospodarczy. Właściwie jego przyczyny są jednak o wiele głębsze, aniżeli głodowe płace robotników, będące tylko objawem organicznego niezdrówia łódzkiego przemysłu włókienniczego.

Przemysł łódzki, taki, jakim go odziedziczyliśmy po rządach zaborczych, jest chory sam w sobie. Montowany mniej więcej sto lat temu w okresie rozkwitu hasła liberalizmu gospodarczego, przez obce, napływowe żywioły, niemające i niechające mieć zrozumienia dla naturalnych potrzeb i możliwości gospodarczych Polski, przemysł łódzki organizowany był przede wszystkim pod kątem zdobywania jaknajwiększych zysków przez przedsiębiorców. Cel ten zaś mógł być osiągnięty przez jaknajwiększą ekstensywność tego przemysłu, przez zdobycie dlań (przedewszystkiem na wschodzie rosyjskim) rynków zbytu.

Odbudowanie Państwa odjęło z miejsca przemysłowi łódzkiemu posiadane w Rosji rynki zbytu i dało automatycznie początek chronicznemu kryzysowi tego przemysłu. Okazało się od razu, na jak sztucznych, niemoralnych i obcych polskiemu potrzebom i możliwościom gospodarczym, zbudowany jest przemysł łódzki.

Polska posiada tylko ograniczone skutkiem braku własnego surowca (bawełny) naturalne możliwości eksportowe dla produkcji przemysłu tekstylnego. Tymczasem przemysł łódzki obciążony jest głównie na zaspokajanie

obcych rynków zbytu, których Państwo nie jest w możności zdobyć i których — co więcej! — niema potrzeby zdobywać.

Jedyną bowiem racjonalną, zdrową podstawą i granicą rozwoju każdej produkcji jest zdolność spożycia, a podstawą naturalną regulowania ilościowego wytwórczości każdego państwa musi być w zasadzie pojemność rynku wewnętrznego.

Kryzysu łódzkiego przemysłu, przechodzącego dziś swój stan zapalny w strajku, nie usunie się podwyżka płac robotniczych. Raczej przeciwnie, kryzys ten zostanie w ten sposób jeszcze bardziej zaostrozony, przedsiębiorcy bowiem, nastawieni ciągle jeszcze na

przedwojenny system produkcji, zmuszeni zaś faktycznie do produkowania w innej zupełnie podziale, do której przemysł łódzki nie jest dostosowany — staną prędzej czy później przed widmem bankructwa, które będzie nie tylko ich klęską, ale także klęską robotników.

Kryzys łódzki może być usunięty jedynie przez gruntowne przeorganizowanie tego przemysłu nie tylko polskiego dotychczas, ale niemiecko-żydowskiego „Manchesteru”. Przeorganizowanie to musi się dokonać właśnie w tym kierunku, aby wytwórczość łódzka obliczona była głównie na pojemność rynku wewnętrznego polskiego. Zyska na tem iakość pro-

dukcji łódzkiego przemysłu, który dopiero wtedy skutecznie będzie mógł zwalczać konkurencję obcego importu, zalewającego społeczeństwo, stroniące od osławionej „tandety łódzkiej”. Należy oczekiwać, że do takiej reformy i naprawy „in capite et in membris” chorego przemysłu łódzkiego, pouczone doświadczeniami obecnego strajku, przystąpią obecnie powołane do tego czynniki rządowe. Reforma ta będzie też ważnym etapem na drodze do osiągnięcia możliwie pełnej samowystarczalności gospodarczej w zakresie tych towarów, do których wytworzenia powołany jest przemysł łódzki.

==o==

Strajk generalny w Łodzi załamał się. Narady w Min. Pracy bez rezultatu. -- Włóknierze wracają do pracy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 października. (G) Donoszą z Łodzi: W naprężeniu oczekują tu wiadomości z Warszawy o toczących się rokowaniach w sprawie strajku łódzkiego. Sensację wywołało okazywanie się dziś rano na mieście wozów tramwajowych. Już o godz. 9-tej rano 45 pociągów tramwajowych pojawiło się na mieście. Prezes Związku tramwajarzy, p. Marciniak, oświadczył, że nie zapadła uchwała przystąpienia tramwajarzy do pracy i obowiązuje w dalszym ciągu uchwała strajkowa. P. Marciniak twierdzi, że część tramwajarzy wbrew własnej uchwale stawiała się dziś w remizach i wyprawiała wozy na ulice. Rzeźnie łódzkie są już od dziś rana czynne. Gazownia w dalszym ciągu dostarcza gaz do mieszkań, elektrownia i tramwaje pracują normalnie. Strajkują robotnicy sezonowi miejscy. Pracują robotnicy na odcinkach kanalizacyjnych w Magistracie, większość wydziałów funkcjonuje, urzęduje prezydent Magistratu, wiceprezydenci i wszyscy ławnicy. W dniu dzisiejszym odbyło się zebranie urzędników samorządowych w sprawie dalszej akcji strajkowej wzgl. przystąpienia do pracy. Na podstawie powyższych danych można powiedzieć, że strajk powszechny załamał się. Wszystkie instytucje użyteczności publicznej są czynne, nieczynne są wszystkie bez wyjątku fabryki włókiennicze, jak również fabryki metalowe.

Komuniści w dalszym ciągu uprawiają agitację. Luźne grupy robotników, rozagitowane przez posłów komunistycznych, starają się w rozmaitych miejscach zorganizować pochody komunistyczne, jednakże silne patrole policyjne, krążące po całym mieście, szybko te poczynania likwidują.

Łódź, 18 października. (PAT). W czwartym dniu swego trwania strajk powszechny zaczyna wygasać. Rano wyjechały na miasto tramwaje. Na 115 pociągów tramwajowych, które normalnie kursują na wszystkich liniach obecnie jest już w ruchu 108. Uruchomione są prawie wszystkie linie. Służba restauracyjna i kelnerzy jeszcze w ciągu wczorajszego dnia wrócili do pracy. — Strajkuje jeszcze magistrat. W ciągu

przedpołudnia odbywa się jednak zebranie urzędników miejskich, na którym ma zapadnąć decyzja przystąpienia do pracy. Roboty kanalizacyjne są już w pełnym toku. W przemyśle włókienniczym wielkim strajku trwa dalej, natomiast w przemyśle małym i średnim niektóre przedsiębiorstwa ruszyły w dniu dzisiejszym. Handel i transport pracują normalnie. Ekspedycja towarów ze składów handlowych nie napotykała przez czas strajku na przeszkody. Miasto nie odczuwa braku artykułów pierwszej potrzeby. Podaż mięsa jest normalna, mimo częściowego strajku w rzeźni miejskiej, która zresztą w dniu dzisiejszym jest już czynna.

Łódź, 18 października. (AW) Dziś o godz. 7-mej rano wyjechali do Warszawy wezwani przez Min. Pracy przedstawiciele przemysłowców i włóknierzy. Z ramienia Związku przemysłowców udział w konferencji wezmą pp. inż. Rumpel, adw. Pawłowski, pp. Durski i Kerpert. Związki robotnicze reprezentować będą sen. Danielewicz, posłowie Szczerkowski, Waszkiewicz, oraz pp. Waleczak, Kazimierzczak, Plewiński i Mruk.

Białystok, 18 października. (AW) Wczoraj wieczorem odbyło się tu zebranie delegatów wszystkich fabryk włókienniczych z udziałem komisji okręgowej Związków zawodowych. Uchwalono proklamować na piątek 19 b. m. ogólny strajk włóknierzy w Białymstoku celem poparcia strajku łódzkiego. Jednocześnie uchwalono domagać się od przemysłowców podwyżki płac w tej wysokości, w jakiej żądała jej robotnicy łódzcy.

Warszawa, 18 października. (zo) Dziś o godz. 11 w Ministerstwie Pracy rozpoczęły się narady w sprawie zlikwidowania strajku w Łodzi. Od godz. 11 do 1 Generalny Inspektor Pracy, p. Kłott, i dyrektor Departamentu p. Ulanowski konferowali z przemysłowcami, w godzinach zaś od 1 do 5.30 z przedstawicielami robotników. Konferencje nie dały dotychczas żadnego rezultatu. Przemysłowcy nie chcą zgodzić się na przekroczenie podwyżki 5 proc. Zresztą nadmienić trzeba, iż na konferencję przybyli ze stro-

ny przemysłowców jedynie urzędnicy, którzy nie mają pełnomocnictw do powzięcia ostatecznej decyzji.

Wobec delegatów robotników oświadczyli przedstawiciele Rządu, że zaproponowana na pierwszej naradzie podwyżka 5 proc. nie była uważana przez Rząd za ostateczną propozycję, lecz jako platforma do dalszych układów i wzajemnych ustępstw. Delegaci robotników, jak dotychczas, stoją nieustępliwie przy żądaniu 20 proc. podwyżki.

Po krótkiej przerwie o godz. 7 wieczorem rozpoczęły się ponownie obrady, na których mieli się zjawić delegaci jednej i drugiej strony. Do godz. 8 wieczorem delegaci przemysłowców nie przybyli. Prawdopodobnie w obradach tych weźmie również udział minister Pracy dr. Jurkiewicz.

Warszawa, 18 października. (zo). Konferencja w Min. Pracy trwała do godz. 12-tej w nocy. Zarówno przemysłowcy, jak i delegaci robotników nie ustąpili ze swoich dotychczasowych stanowisk. Z drugiej strony z Łodzi nadeszły wiadomości, że robotnicy kilku większych fabryk z dniem jutrzejszym powrócą do pracy, godząc się na 5% podwyżkę.

Łódź, 18 października. (PAT). Strajk powszechny w dalszym ciągu wygasa. Tramwaje uruchomione zostały dziś całkowicie. Inne instytucje użyteczności publicznej pracują również. Biura magistratu uruchomione będą jutro, ponieważ urzędnicy postanowili powrócić do pracy w dniu jutrzejszym. Strajkują w dalszym ciągu metalowcy w związku z wysunięciem przez siebie żądaniem podwyżki oraz włóknierze. W kołach przemysłowych liczą się z tem, że w dniu jutrzejszym niektóre fabryki zostaną uruchomione, ponieważ już dzisiaj łączni robotnicy zgłaszali się do pracy, zapowiadając zjawić się w takich kompletach, któreby umożliwiły uruchomienie oddziałów fabrycznych.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Z DNIA.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa. 18 października (AW.) Prezydent Rzeczypospolitej zwiędził dziś o godz. 10 budujący się gmach Instytutu Wychowania Fizycznego na Bielanych.

Katowice. 18 października (AW.) — Jak się dowiadujemy, w sobotę 20 bm. przybyć ma na Śląsk Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki. Prezydent bawić będzie na Śląsku przez dwa dni w charakterze czysto prywatnym i podczas swego pobytu zamieszka w Chorzowie. Jednocześnie przybędzie do Katowic min. przemysłu i handlu Kwiatkowski, który weźmie udział w ogólnopolskim zjeździe delegatów Ligi Morskiej i Rzemiennej.

PREMIER BARTEL.

Warszawa. 18 października (AW.) Premier Bartel przyjął dziś przedstawicieli Izby handl.-przem. Laurysiewicz, delegację Polaków cieszyńskich, oraz delegację niższych funkcjonariuszy państwowych.

Warszawa. 18 października (AW.) W sobotę premier Bartel wyjeżdża do Poznania celem zbadania dalszego postępu robót przygotowawczych Powstaniej Wystawy Krajowej.

POMNIK MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18 października (zo.) Dnia 28 odbędzie się w Korcu odsłonięcie pomnika marsz. Piłsudskiego. Na uroczystości te wyjeżdża szereg przedstawicieli rządu.

PERSONALIA.

Warszawa. 18 października (AW.) W dniu 17 bm. wiecz. wyjechał na urlop bawiający chwilowo w Warszawie poseł Rzeczypospolitej przy rządzie sow. p. Patek.

Warszawa. 18 października (AW.) Dziś przybył tu dotychczasowy attaché wojskowy poselstwa polskiego w Tokio pułk. Jędrzejewicz, który mianowany został dyrektorem departamentu administracyjnego MSZ. W dniu dzisiejszym dotychczasowy dyrektor tego departamentu pułk. Matuszewski przekazał swe funkcje pułk. Jędrzejewiczowi. P. Matuszewski w dniu 19 bm. udaje się Budapesztu.

Warszawa. 18 października (zo.) — Dowiadujemy się, że dotychczasowy dowódca OK. w Toruniu, generał Berbecki został mianowany jednym z inspektorów armii w generalnym inspektoracie w Warszawie. Dotychczasowy dowódca Straży Granicznej generał Pasławski opuszcza swoje stanowisko, następcą jego będzie pułkownik żandarmerji Jur-Gorzechowski. Generał Pasławski obejmie jedno z wyższych stanowisk wojskowych, względnie przejdzie do administracji cywilnej.

Warszawa. 18 października (zo.) — Dziś przybył do Warszawy ambasador polski w Paryżu p. Chłapowski, który odbędzie tu szereg narad z czynnikami międzynarodowymi.

INŻ. PAULY UNIEWIŃNIONY.

Warszawa. 18 października (AW.) Dziś przed Sądem Apelacyjnym stanął tu inż. Pauly oskarżony o zniesławienie min. poczty i tel. Miedzińskiego. Sąd Apelacyjny rozważał powtórnie sprawę, gdyż jak wiadomo Sąd Najwyższy uchylił wyrok pierwotny. Po wysłuchaniu przemówienia adw. Niedzielskiego Sąd uniewinnił p. Pauly'ego.

DRUK PRELIMINARZY BUDŻETOWYCH.

Warszawa. 18 października (AW.) Druk preliminarzy budżetowych wszystkich ministerstw, zakończony zostanie dnia 25 bm., tak, że budżet wpłynie w przewidzianym przez Konstytucję terminie do kancelarii sejmowej.

Dom Bankowy SCHÜTZ I CHAJES L. W. O. W. PL. MARJACKI 7.

CIĄGNIENIE 1. LISTOPADA

DOLAROWKI

mają rocznie 6 ciągnięć, najbliższe 1-go listopada. — Cena na spłaty Zł. 125.—. Pierwsza rata z wydatkami Zł. 22.—, dalsze po Zł. 6.— miesięcznie. Prawo gry już 1 listopada!

CIĄGNIENIE 15 I 16 LISTOPADA

LOS Y LOTERJI KLASOWEJ

1/4 losu 10 zł. 1/2 losu 20 zł.

1/1 losu 40 zł.

Po otrzymaniu zamówienia korespondentką przesyłamy losy i dołączamy czek P. K. O. wolny od porta. 10763n

Pakt Kelloga a uznanie de iure ZSSR.

Nowy Jork. 18 października (AW.) W depart. stanu do spraw zagranicznych opracowywany jest projekt rezolucji, która ma uzupełnić ratyfikację przez senat amerykański paktu Kelloga.

Tekst rezolucji stwierdzać będzie bez obstrukcji, iż udział Ameryki w pakcie Kelloga nie oznacza w żadnej mierze uznania przez Stany de iure Sowietów.

Potwierdzenie śmierci Amundsena.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18 października (G.) — Donoszą z Oslo: Wczoraj wieczorem przybył do portu Valdresun norweskimi okręt motorowy „Leif”, który wyłowił z morza zbiornik benzynowy należący do samolotu Amundsena „Latham”. Na zbiorniku wyryta jest nazwa samolotu. Zbiornik mogący po-

mieścić 600 litrów benzyny zawierał jej jeszcze 30. Na zewnętrznej powłoczce zbiornika są jakieś zapiski, poczynione ołówkiem, których jednakże nie można odcyfrować. Znaleźnienie zbiornika potwierdza przypuszczenie, iż „Latham” spadł w morze niedaleko od wybrzeży norweskich.

Międzynarodowe porozumienie węglowe.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18 października (zo.) 23 b. m. zbiera się w Genewie komitet ekonomiczny Ligi Narodów. Jednym z najważniejszych zagadnień będzie próba ustalenia międzynarodowego porozumienia węglowego. Polska, która reprezentować będzie wiceminister Przemysłu i Handlu dr. Doleżał, jest za międzynarodowym porozumieniem węglowym, stoi jednak niechętnie na

stanowisku, że ewentualny kompromis nie może zachwiać naszego eksportu, stanowiącego jedną z najważniejszych podstaw bilansu handlowego. W obecnej chwili chodzi głównie o porozumienie między Polską a Anglią. Będzie ono mogło nastąpić dopiero wtedy, gdy przemysłowcy angielscy utworzą jedną wspólną organizację, z którą będzie można pertraktować.

Groźba lokautu w przemyśle niemieckim.

Berlin. 18 października (PAT.) Rozmowa rozjemcze w konflikcie między pracodawcami a robotnikami przemysłu włókienniczego w okręgu Monachium Kladebach Reith i Wiersen nie doprowadziły do ugody, wobec czego należy oczekiwać lokautu. Zawodowy związek robotników chrześcijańskich

przemysłu włókienniczego ogłasza artykuł, w którym ostro występuje przeciw lokautom nazywając zarządzenia pracodawców naruszeniem umów cenowych i zarzucając przemysłowcom — że dopuścili się jawnego naruszenia praw i autorytetu państwa.

„Temps” contra Mac Donald.

Paryż. 18 października (AW.) — „Temps” publikuje dziś artykuł, w którym w bardzo ostrych słowach zwraca się przeciwko mowie wygłoszonej przez Mac Donalda w Reichstagu berlińskim. Dziennik dziwi się, że szef partji angielskiej mógł rozwijać tego rodzaju program wobec publiczności zagranicznej, a w szczególności ber-

lińskiej Mac Donald przez mowę berlińską zaszkodził przede wszystkim samemu sobie, gdyż, o ile w razie zwycięstwa Partji Pracy obecnie kiedy stanowiska premiera ang. będzie musiał postępować wbrew tezmom przedstawionym w Berlinie, tak jak to miało miejsce w r. 1924.

Stała komunikacja lotnicza przez Ocean.

Buenos Aires. 18 października (AW.) Tutejszy zarząd poczty powierzył jednemu z towarzyszy prywatnych komunikację między Sewillą a Buenos Aires samolotami. Jest to jedna z

pierwszych komunikacji transoceanicznych. Zarząd poczty zastrzegł sobie, iż przelot samolotem nie może trwać dłużej niż 4 dni.

Hr. Bethlen o rewizji traktatów.

Budapeszt. 18 października (PAT.) Na zebraniu partji rządowej prezes Rady ministrów hr. Bethlen dał rzut oka wstecz na wydarzenia polityczne ubiegłego roku. Premier odparł zarzuty różnych polityków opozycyjnych i pracy jakoby rząd wykazał obawę i bierność, oraz nie poczynił dotychczas żadnego oficjalnego demarche na rzecz rewizji traktatu pokojowego. Hr. Bethlen musi ostrzec nie tylko partię, lecz także cały kraj, aby nie uległ błędnemu przekonaniu, że ta lub inna propaganda mogłaby

się stać oficjalnym punktem widzenia i nie wyobrażał sobie, że mury Jerycha upadną na sam dźwięk potężnych trąb. Dla właściwego rozwiązania wymienionej kwestji potrzebne jest pomyslnie ukształtowanie się polityki zagranicznej. Rząd węgierski mówił dalej premier, powstrzymywał się dotychczas od wszelkiego oficjalnego demarche w kwestji rewizji traktatu, czuwał jednakowoż, aby podczas rokowań nad innymi zagadnieniami i przy zawieraniu traktatów pamiętać o wszystkim, co

mogłoby szkodzić sprawie rewizji. — Drzwi pozostają dotychczas otwarte, gdyż sprawa ma odpowiednio dojrzeć. W każdym razie byłoby błędem, gdyby chciano uczynić ze sprawy rewizji traktatu podstawę polityki partji.

BANKRUCTWO „STRADANKI”.

Praga. 18 października (AW.) Sensację wywołała wiadomość o niewypłacalności kasy zaliczkowej „Stradanka”, w której znajdowało się wiele oszczędności drobnych przemysłowców.

STRAJK W MARSYLJI.

Paryż. 18 października (AW.) Według doniesień organu partji komunistycznej „Humanité” wczoraj w Marsylii wybuchł strajk między marynarzami loty handlowej. M. in. porzuciła pracę załoga „Champellion’a”, oraz parowców linii „General-Pres-Atlantic”. Istnieje obawa, iż robotnicy dokowi będą się solidaryzować z marynarzami i ogłoszą w najbliższej przyszłości strajk.

ECHA STRASZNEJ KATASTROFY W PRADZE.

Praga. 18 października (AW.) Ilość odgrzebanych z gruzów na miejscu katastrofy ofiar doszła obecnie do 45. W niektórych miejscach leżą jeszcze całe stosy cegieł, z pod których dochodził zapach trupi. Niewątpliwie znajduje się tam jeszcze kilku zabitych. Dotychczasowe składki na rzecz ofiar po zabitych wyniosły 750 tys. koron. M. in. Sofia (miasto) przysłała na ten cel znaczniejszą kwotę.

ZAWALIŁ SIĘ MOST W PARYŻU.

Paryż. 18 października (AW.) Na jednym z mostów paryskich, u którego wylotu znajduje się znany dom handlowy „Laffite”, zdarzyła się straszna katastrofa. Z przyczyn dotychczas nie zbadanych nastąpiła eksplozja gazu świetlnego, który przepływał w rurach pod mostem. Jedno przeszło mosto we zostało zupełnie zniszczone. Sześciu zbiegł zbiegiem okoliczności nie znajdował się nikt na moście, tak, że jedynie trzech przechodni, znajdujący się u wylotu mostu, odnieśli lekkie obrażenia.

AWIONETKA PRZEZ ATLANTYK.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18 października (G.) Z Londynu donoszą: Lot oficera angielskiego Mac Donald z Nowej Fundlandji do Europy na lekkiej awionetce odbywa się w niezwykle pomyslnych warunkach, gdyż przy dobrej pogodzie wieje wiatr w kierunku lotu, mający szybkość 20 mil angielskich na godzinę.

Londyn. 18 października (PAT.) Brytyjskie ministerstwo lotnictwa komunikuje: Dotąd żadne z parowców nie sygnalizował ukazania się aparatu Mac Donald. Zapas benzyny pozwala lotnikowi na przebywanie w powietrzu do jutra rana. Jest bardzo prawdopodobne, że Mac Donald wylądował w jakimś odludnym miejscu w Irlandji, skąd nie mając radiostacji, nie może dać znać o sobie.

ZNOWU KATASTROFA BUDOWLANA.

Vincennes. 18 października (PAT.) Wielki dom, znajdujący się w budowie zawalił się. Pod gruzami zostało 16 robotników.

ROKOWANIA POLSKO - GDAŃSKIE.

Warszawa. 18 października (AW.) Z końcem bieżącego miesiąca rozpoczyna się tu rokowania rządu polskiego z delegacją wolnego miasta Gdańska, w sprawie zawarcia umowy normującej udział Gdańska w dochodach celnych Polski. Ze strony rządu kierować będzie rokowaniami dyr. Den. Cel. w min. skarbu p. Raczyński.

Rozłam w PPS. faktem dokonany.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 października. (zo). Rozłam wśród socjalistów stał się faktem dokonany. Obecnie już istnieją dwie partie socjalistyczne a mianowicie dotychczasowa PPS., której reprezentacją jest Centralny komitet wykonawczy i której organem jest „Robotnik”, oraz partia nowa grupująca się koło posła Jaworowskiego, a której organem jest „Przedświt”. Jak wynika z treści dzisiejszego numeru tego pisma nowa frakcja przybrała sobie nazwę: „PPS. — dawna frakcja rewolucyjna”.

Numer dzisiejszy „Przedświtu” zawiera naprzód obszerny opis wypadków, jakie rozegrały się w centralnym komitecie wykonawczym i które miały miejsce następnie w nocy w okręgowym Komitecie robotniczym. „Przedświt” stwierdza, że CKW, który powziął uchwałę zawieszenia w prawach członków warszawskiej organizacji Jaworowskiego, Dąbrowskiego, Longa i Szczypińskiego. Wiedziało, że tym sposobem wywołuje rozłam. „Przedświt” zamieszcza też odezwę, dawnej frakcji rewolucyjnej, w której oświadcza, że nie chce i nie może dłużej podlegać obecnemu kierownictwu CKW; że to nie rozłam, lecz wewnętrzna rewolucja zmierzająca do ratowania PPS. Odezwa wzywa wszystkich robotników i robotnice, bojowców i legionistów, którzy pozostali socjalistami oraz inteligencję socjalistyczną, by grupowała się pod sztandarami frakcji rewolucyjnej.

W kołach zbliżonych do CKW utrzymują, że nie jest to rozłam, lecz jedynie wystąpienie z partii kilkudziesięciu ludzi.

Bardzo ciekawym jest w jaki sposób odbija się rozłam na terenie parlamentarnym, czy również powstana tu dwa stronnictwa socjalistyczne, oraz jak zachowują się ci posłowie z marszałkiem Daszyńskim na czele, którzy byli w partii czynnikami łagodzącymi.

Warszawa, 18 października (AW.) Dzisiejszy „Przedświt” informuje, że na wczorajszym zebraniu OKR. w Warszawie powzięto szereg rezolucji w sprawie strajku włókienników, m. in. uchwałę wzywającą wszystkich robotników do poparcia żądań walczących włókienników przez zbieranie składek. Prócz tego uchwalono rezolucję zwracającą się przeciwko CKW., w której m. in. stwierdza się, że większość członków CKW. — PPS. swoją działalnością stronnictwa, tworzeniem i popieraniem koteryj, doprowadziło w partii do nieszlachetnego zamętu i obniżenia życia ideowego. W innej swej rezolucji Warsz. OKR. — PPS. wyraża egzekutywie, oraz posłom Jaworowskiemu i Szczypińskiemu zupełne

swe zaufanie. Równocześnie WOKR. poleca egzekutywie zajęcie się sprawą wydawania własnego organu prasowego.

Warszawa, 18 października (AW.) Dziś przedstawiciel „Przeglądu Wiozornego” zwrócił się do posła Zaremby w związku z informacją „Przedświtu” o rozłamie dokonywanym w PPS. przez p. Z. Poseł Zaremba oświadczył: „Przez komunikat wydany dziś w nocy i zwrócony przeciwko CKW. zwolennicy posła Jaworowskiego postawili się poza nawias organizacji”.

Warszawa, 18 października (AW.) Jak podaje „Przedświt” dziś o godz. 10 rano nastąpiło porozumienie między W. O. K. R. PPS. a przedstawicielami Śląskiej Partii Socjalistycznej. Na naj-

bliższym posiedzeniu zarządu partii Śląskiej postawiony ma być wniosek o przyłączenie się do akcji warszawskiej.

Wilno, 18 października. (AW.) Jak podaje „Dziennik Wileński” w dniu 14 bm. odbyła się tu narada miejscowych władz PPS pod przewodnictwem posła Piłskiego w sprawie zajęcia stanowiska wobec akcji min. Moraczewskiego i ukazania się „Przedświtu”. Zebrani wypowiedzieli się przeciw rozłamowi w PPS i wyrazili solidarność z uchwałą rady nac. PPS. Socjaliści wileńscy, jak podaje „Dziennik Wileński” postanowili obchodzić 10-tą rocznicę niepodległości Polski w dniu 7 listopada, t. j. w rocznicę utworzenia rządu lubelskiego.

==○==

Śp. Gen. Tadeusz Rozwadowski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 października (G.) — Dziś o godz. 2 popołudniu zmarł w leżnicy św. Józefa przy ul. Hożej generał broni śp. Tadeusz Jordan Rozwadowski, jeden z najbardziej zasłużonych dowódców Armii Polskiej, szef sztabu generalnego w roku 1920. — Zmarły liczył lat 66.

Warszawa, 18 października (zo.) — Nabożeństwo żałobne za spójność duszy śp. generała Rozwadowskiego odbędzie się w piątek rano w Warszawie, a pogrzeb w poniedziałek we Lwowie. Trumna ze zwłokami złożona będzie na cmentarzu Obrońców Lwowa w katakumbach. Pogrzeb odbędzie się z honorami przewidzianymi regulaminem wojskowym dla generałów broni.

Warszawa, 18 października (zo.) — Śp. generał broni Tadeusz Jordan Rozwadowski urodził się w roku 1866. — Szkoły wojskowe ukończył w Weiskirchen na Morawach, t. j. Wyż. Akademii techniczną i szkołę sztabu generalnego. W roku 1918 wstąpił do wojska polskiego jako pierwszy szef sztabu generalnego. 20 listopada 1918 roku objął dowództwo grupy Wschód pod Lwowem. 22 lipca 1920 roku został ponownie szefem sztabu generalnego, oddając na ten stanowisko wielkie usługi w wojnie z bolszewikami. W roku 1921 został inspektorem drugiej armii, a w roku 1922 inspektorem kawalerii, zdymisjonowany został w roku 1926.

Niemcy wycofują dr. Hermesa? Berlin skłania się ku kompromisowi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 października (G.) Z Berlina donoszą: Dziennik demokratyczny „Morgen Post” poświęca specjalny artykuł osobie pełnomocnika niemieckiego w rokowaniach polsko-niemieckich o traktat handlowy dr. Hermesa. Zdaniem dziennika dr. Hermes, jako przewodniczący delegacji niemieckiej stracił zupełnie zaufanie drugiego kontrahenta tj. Polski. Poza to podjął on się roli męża zaufania agrariuszy niemieckich, co zostało stwierdzone na międzynarodowej konferencji gospodarczej w Genewie. Stojąc na straży interesów jednej koteryj ukazuje się on nie usłusznym. W toku rokowań Polska zaproponowała, by pozwolono jej na nieograniczone dostarczanie mięsa wieprzowego dla fabryk niemieckich. Życzenie to, jak i wszystkie inne dalej idące propozycje polskie zostały zupełnie oddalone, albowiem dr. Hermes nie poinformował o nich rządu niemieckiego. Zapytać więc należy, pisze dalej „Morgen Post”, czy reprezentant agrariuszy może równocześnie być reprezentantem w rokowaniach, skoro większość spraw spornych między Polską a Niemcami leży przedewszystkiem w dziedzinie agrarnej.

Warszawa, 18 października (G.) Donoszą z Berlina: W kołach dobrze poinformowanych krąży pogłoski, że dotychczasowy przewodniczący do rokowań handlowych z Polską dr. Hermes ma ustąpić. Jako jego następcę wymieniają dr. Schmidta generalnego dyrektora Towarzystwa Budowy Ma-

Berlin, 18 października (AW.) „Vossische Ztg.” omawiając obecny kryzys w polsko-niem. rokowaniach handlowych dowodzi, że gabinet Rzeszy odrzucając propozycje polskie nie wiedział o tem, iż doprowadzi do zerwania rokowań. Przeciaganie struny nastąpiło wbrew przestrogom posła niemieckiego w Warszawie Rauschera. W Berlinie obliczono, że traktat handlowy z Niemcami jest Polsce tak bardzo potrzebny, że zawrze się go nawet bez przyznania ze strony przeciwnej jakichkolwiek koncesyj.

Warszawa, 18 października. (zo) Biuro Wolfa w depeszy swego korespondenta z Warszawy, omawiając głosy prasy polskiej, krytykujące delegację niemiecką za przewlekanie rokowań handlowych, wyraża zdziwienie, że głosy podobne się pojawiły, mimo iż ostateczna odpowiedź delegacji niemieckiej nie została ogłoszona. W związku z tem należy zauważyć, że fakt taki, iż kilkakrotnie podróż min. Hermesa do Berlina nie dała żadnych pozytywnych rezultatów, nasuwa przypuszczenie, że Niemcom zależy na przewlekaniu rokowań. Ponadto dowiadujemy się, że strona polska, wychodząc z założenia, że wskazaniem jest odpowiednie informowanie opinii publicznej, proponowała już kilkakrotnie stronie niemieckiej wydanie komunikatu, wyświetlającego ostatnie narady, jednakże dotychczas w sprawie tej nie otrzymano żadnej odpowiedzi.

==○==

Wobec oczekiwanego w dniu 1 listopada powrotu ministra Stresemanna na

zajmowane przezeń stanowisko Temps w artykule wstępnym wyraża nadzieję, że minister Stresemann nie omissza zająć się załatwieniem zaległych w jego urzędzie spraw, wśród których obok ewakuacji Nadrenji, kwestia uregulowania stosunków polsko-niemieckich jest jedną z najważniejszych z punktu widzenia europejskiego.

Dzięki jednak przemożnym wpływom agrariuszy niemieckich, kwestia ta nie posuwa się naprzód, pomimo usiłowań obu rządów i poważnych ustępstw ze strony rządu polskiego w sprawie osiedlania się w Polsce pewnej kategorii obywateli niemieckich. Można powiedzieć — pisze „Temps” — że Niemcy działają w tej sprawie wbrew własnym interesom, czego dowodem jest, uszczerek, wyrządzony handlowi niemieckiemu wskutek wojny celnej z Polską, podczas gdy Polska znalazła inne rynki zbytu dla swych produktów. Prasa berlińska stwierdza, że w obecnym stanie rokowań polsko-niemieckich zawarcie porozumienia zależy jedynie od rządu niemieckiego. Trzeba więc, aby miał on odwagę stawić opór wymaganiom agrariuszy i presji żywiołów, wrogich wszelkiemu zbliżeniu z Polską. Niestety rząd berliński nie dał dotychczas dowodów, że jest zdecydowany wykazać energię w tym kierunku. Każdym razem, gdy czynione są usiłowania przygotowania trwałego porozumienia pomiędzy Niemcami a Polską, prawica niemiecka stara się wyzyskać różne okoliczności międzynarodowe dla zatrucia atmosfery po obu stronach granicy, jak to miało miejsce z wystąpieniami prasy niemieckiej z okazji oświadczeń ministra Zaleskiego, iż Polska, gwoili własnego bezpieczeństwa, nie może ignorować rokowań w sprawie ewakuacji Nadrenji. Jeżeli Polska — zaznacza dalej „Temps” — nie figuruje w liczbie mocarstw okupacyjnych, to jednak należy wziąć pod uwagę, że bezpieczeństwo jej zależy w znacznej części od bezpieczeństwa nad Renem. Jest to jedna strona tego zagadnienia, którą powinny przyjąć w rachubę rządy państw, biorących bezpośredni udział w rokowaniach w ogólnym interesie pokoju europejskiego. Z drugiej strony przemówienie prezydenta Hindenburga w kwestji Śląska stanowiło zbyt wyraźną zachętę nacjonalistów, aby opinia publiczna w Polsce nie została zaniepokojona. Polepszenie stosunków z Polską, to jedno z zadań najwyraźniej wskazanych demokratycznemu rządowi Rzeszy, jeżeli tak należy przypuszczać, pragnie on rzeczywiście kontynuować politykę porozumienia w duchu Locarna i Genewy, której to polityki minister Stresemann od 4 lat jest głównym rzecznikiem po tamtej stronie Renu. Żadne traktaty i ugody nie dadzą prawdziwego pokoju na kontynencie, jeżeli groźba zatargu polsko-niemieckiego trwać będzie na wschodzie Europy.

DOBRE WYNIKI PODWYŻKI TARYFY OSOBOWEJ.

Warszawa, 18 października. (zo) Wprowadzona od 15 sierpnia podwyżka taryfy osobowej na kolejach dała dobre wyniki. Sierpień bieżącego roku dał o 4 mil. więcej, a wrzesień o 4.700.000 więcej, aniżeli te same miesiące w roku ubiegłym. Według obliczeń Ministerstwa Komunikacji podwyżka ma przynieść w ciągu roku o 50 do 70 mil. zł. więcej, aniżeli dotychczas wynosiły dochody tego ministerstwa. Powyższe cyfry wskazują, że obliczenia te niezawodą.

WYROK NA CZŁONKÓW „HROMADY”.

Wilno, 18 października. (AW) Zapadł tu wyrok w sprawie 35 członków komunistycznej organizacji, wchodzących swego czasu w skład „Hromady”, 22 oskarżonych sąd skazał na kary więzienia od półtora roku do 4 lat, 13 zaś zostało uniewinnionych.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)



10328n

Przegląd prasy.

PROGRAM STRONNICTWA NARODOWEGO.

„Kurier Polski“ w ogłoszonym ostatnio programie „stronnictwa Narodowego“ widzi jeszcze jedno potwierdzenie faktu

zmiernych partii politycznych jako takich i wyjątków ich programów, niedostosowanych przeważnie do nowych, powojennych warunków życia. Zjawisko to można zauważyć powszechnie dziś w Europie, zresztą nie tylko w Europie, by wskazać także na Stany Zjednoczone. W Niemczech słyszy się też i czyta o przesileniu partii a sprawie tej poświęcił onegdaj gruntowny znawca psychiki niemieckiej prof. W. Hellpach bardzo ciekawe rozważania. I często zresztą czyta się na łamach prasy niemieckiej narzekania na straszny upadek partii niemieckich. Nie inaczej jest w Anglii. Właśnie, że konserwatyści nie mają dziś wybitnych głów a liberali podjęli gwałtowne wysiłki regeneracyjne i obiecują sobie wiele po najbliższych wyborach.

Pisać o stanie partii polskich byłoby niepotrzebną stratą czasu. Wiadomo, że programy ich przedstawiają wielką pustkę wewnętrzną, a na horyzoncie politycznym nie widać też jakichś wybitnych przywódców, którzyby siłą swojej indywidualności przykuwali ludzi do siebie i tworzyli wielkie idee. Jedno z największych i najlepiej zorganizowanych stronnictw polskich, tj. narodowa demokracja, została gruntownie rozbita i rozgromiona, jak to pokazały ostatnie wybory. Wyciągnęło ono jednak szybko z tego konsekwencje. Część swoich działaczy wysłało do senatu, jednego z senatorów reaktywowało do sejmu, wreszcie cały szereg przeniosło na emeryturę. Nastąpiło odmłodzenie stronnictwa, które jak rozbita po bitwie armia cofa się na górę upatrzonej pozycji i reorganizuje się. Wreszcie uchwalono program. Zmieniono dawniej już sztyl. Ze Związku Ludowo-narodowego powstało „Stronnictwo Narodowe“. Nazwa piękna i pociągająca. Jest i piękny program.

Ale:

program ten nie jest wyrazem żadnej idei ani żadnego poglądu na świat i życie, tylko pewnym zbiorowym referatem na temat podstawowych zagadnień życia państwowego, który zdradza stary trzon klerkalno-nacjonalistyczny a odznacza się pewnym znamieniem przystosowaniem do obecnej rzeczywistości. Wyraża się to zarówno negatywnie w formie różnorodnych aluzji do obecnego systemu rządów, jak też i pozytywnie przez uznanie pewnych zasad bądź to wprowadzonych do dyskusji, bądź też nawet zrealizowanych po przewrocie majowym. Stara endecja włożyła więc mroczniejsze nieco szaty a, zmieniając firmę, idzie dalej do boju pod odświeżonymi nieco hasłami, którym brak jest jednak siły przyciągającej i mocy pobudzającej.

„Głos Narodu“ organ chadecki straszając „nowy“ program dawnego Zw. Lud. Nar. pisze

Rozdział poświęcony polityce zagranicznej zawiera powtórzenie ogólnie uznanych zasad o współpracy z Ligą Narodów, sojuszu z Francją i Rumunią, przyjaźni z Czechosłowacją i Jugosławią, jako głównych podstawach naszego stanowiska w świecie międzynarodowym. Są to zasady słuszne i prawie bezsporne.

Program odnosi się krytycznie do konstytucji z roku 1921.

„Powszechna ona — czytamy — w czasie, gdy już w innych krajach podobne ustroje weszły w stan przesilenia, zaostrzającego się w dalszym ciągu“.

Twórcy konstytucji, którymi — jak wiadomo — byli wybitni przywódcy Narodowej Demokracji, przeoczyli ten fakt. Stąd konieczność naprawy. Program stawia kilka postulatów. Są one prawie identyczne z postulatami Ch. D., przyjętymi 1 września w Przegorzałach.

Ciekawą sprawę mniejszości narodowych potraktowano w programie po maozemu, jakkolwiek mówi się o niej w dwóch rozdziałach, i jakkolwiek należy do najważniejszych zagadnień państwa polskiego. To zaś, co w programie znajdujemy, nie wychodzi z granic ogólników.

Co do szkoły oświadcza się „Stronnictwo Narodowe“ za 7-letnią szkołą powszechną i 8-letniem „zasadniczo“ (!) gimnazjum; dla młodzieży żydowskiej domaga się odrębnego szkolnictwa.

Rozdział „życie społeczne“ zawiera zasady, które noszą na sobie piętno liberalizmu gospodarczego i równocześnie wpływów faszystowskiego ustroju (odnośnie do związków zawodowych). Znaczący też w nim niezdecydowanie poglądów na ważne, szczegółowe już, zagadnienia.

Ze stanowiska chrześcijańsko-społecznego zaś odrzuć musimy zasadę gospodarczą programu, jakoby prawdą było, że „do lepszych stosunków społecznych prowadzi wytwarzanie jak największej ilości dóbr“.

Przeciwnie; zasada „produkcji jak największej“ bez uwzględnienia siły konsumpcyjnej i bez zabezpieczenia rynków zbytu prowadzi do hiperprodukcji i kryzysów ekonomicznych. Ekonomia chrześcijańsko-społeczna stawia tu zasadę regulowania produkcji przez państwo przez odpowiednie kontrolowanie związków producentów.

Przed świętem dziesięciolecia.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 18 października. (zo) W wielkiej defiladzie, jaka odbędzie się 12 listopada w Warszawie, weźmie udział 60 pocztów chorągwianych tych pułków, które obchodzą 10-lecie swego istnienia. Dalej defilować będą wojskowe szkoły podchorążych: piechoty, artylerji, kawalerji, inżynierji i szkoły sanitarne, 6 pułków piechoty, 4 pułki ułanów, 2 pułki saperów i 4 pułki artylerji.

Katowice. 18 października. (AW) W programie obchodu 10-lecia wskrzeszenia Państwa Polskiego znajduje się uroczyste nabożeństwo, które odprawi biskup śląski ks. Lisiecki, następnie pochód przez miasto, który zakończy się na rynku, gdzie wygłosi przemówienie wojewoda Grażyński. Po południu w teatrze przedstawienie „Zygmunt August“, wieczorem zaś galowe przedstawienie „Wyzwolenie“. Nadto urządzono będą dla wszystkich dzielnic Wielkich Katowic akademie, jak również w godzinach popołudniowych bezpłatne przedstawienia w kinach dla młodzieży i wojska. Obchód zakończy iluminacja wszystkich domów w Katowicach.

Lwów. 18 października. W dniu 11 listopada b. r. odbędzie się w całej Polsce, a szczególnie w Warszawie, uroczystości 10-lecia odzyskania Niepodległości. W dniu tym nastąpi w Warszawie zjazd członków Organizacji b. wojskowych, które wstąpiły do Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Ołbrzymi ten zjazd będzie potężną manifestacją b. uczestników walk o Polskę i będzie wyrazem ich niezłomnej woli służenia stałe Państwu.

Na dzień ten wyjeżdża do Warszawy liczna delegacja Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 roku, który należy do założycieli Federacji. Rada zawiadowcza Związku wzywa wobec tego wszystkich członków do masowego udziału w zjeździe warszawskim. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Związku w godzinach urzędowych między 19—21 wiecz. Zaznacza się, że przejazdy w obie strony i kwatery w Warszawie nie będą bezpłatne, podobnie jak wspólne obiady w dniu zjazdu.

==o==

Kompromitacja p. Rogera Battaglii.

Warszawa. 18 października. (AW) „Epoka“ donosi, że w ostatnich dniach udaremniona została przez władze skarbowe próba uzyskania na drodze nielegalnej koncesji na wyszynk alkoholu, przyczem skompromitowany został p. Roger Battaglia, znany przemysłowiec. P. Battaglia podjął się za pośrednictwem dr. Norberta Salpetera, dyrektora Związku przemysłowców w Krakowie, uzyskania koncesji szynkarzkiej dla p. Dawida Vogla, właściciela hotelu „Polonia“ i pensjonatu „Felicja“ w Krynicy, przyczem wpływów swych w Ministerstwie Skarbu użył miał p. Battaglia za sumę 150 dolarów „Honorarium“ p. Salpetera za pośred-

niczenie między p. Voglem i p. Battaglią wynieść miała 200 dolarów. W ostatniej jednak chwili władze skarbowe, na skutek informacji, otrzymanych o p. Voglu, koncesję cofnęły i cała afera została udaremniona. Władze sądowe, po otrzymaniu wiadomości o tej aferze, uznały za właściwe zarządzić rewizję w mieszkaniu p. Vogla, gdzie znaleziono obszerną korespondencję pomiędzy nim a p. Salpeterem, dotyczącą rokowań o wysokość wynagrodzenia dla p. Battaglii za do stanie z Ministerstwa Skarbu wspomnianej koncesji. Wobec tego sprawa znajduje się w sądzie.

==o==

Niemcy w obawie o Prusy Wschodnie.

Berlin. 18 października. (PAT). Organ stronnictwa niemiecko-narodowego „Deutsche Tageszeitung“ w artykule naczelnym pod tytułem „Wielka troska“ podnosi alarm z powodu niebezpieczeństwa grożącego rzekomo Prusom Wschodnim ze strony Polski. Dążenia Polski do udziału w przyszłych rokowań o ewakuację Nadrenji zmierniają, zdaniem dziennika, do stworzenia niebezpiecznego dla Niemiec juncim pomiędzy zagadnieniami zachodnim i wschodnim. Dziennik dopatruje się w polityce polskiej dążenia do oderwania Prus Wschodnich od Niemiec trzema sposobami: 1. przez odcięcie Prus

Wschodnich od reszty terytorium Rzeszy, 2. przez rozsadzenie Prus Wschodnich od wewnątrz, 3. przez politykę dążącą do okrażenia całkowitego Prus Wschodnich od północy-wschodni.

Akcji polskiej zmierniającej do rozsadzenia jednolitości wewnętrznej Prus Wschodnich dopatruje się dziennik działalności organizacji mazursko-warmińskiej. Pismo kończy artykuł żądaniem podjęcia planowych i na wielką skalę obliczonych zarządzeń politycznych i gospodarczych mających na celu wzmożenie Prus Wschodnich a przedewszystkiem podjęcia zdecydowanej walki o skasowanie kurytarza pomorskiego.

Kredyty amerykańskie dla Niemiec.

Berlin. 18 października. (AW) Korespondent niemieckich banków prywatnych, a właściwie stojące za nimi półoficjalne banki niemieckie, mają wkrót-

ce otrzymać znacznie większe kredyty amerykańskie na popieranie eksportu niemieckiego. Kredyty te mają być gwarantowane przez państwo.

Reparacje i plan Davesa.

Paryż. 18 października. (AW). Jak do nasza pisma tutejsze londyńska konferencja dla spraw reparacyjnych u Parkera Gilberta dotyczyła przygotowań do obrad komisji. Na podstawie uchwał, które zapadły w Genewie komisja rzeczoznawców zaimnie się kwestją reparacji, rewizją planu Davesa i ustaleniem wysokości spłat reparacyjnych.

Londyn. 18 października. (AW). Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph“ donosi, że zdaniem rzeczoznawców rewizja planu Davesa, która równałaby się obniżeniu niemieckich świad-

zeń rocznych nie jest konieczna. Niemcy bowiem z łatwością spełniają swe zobowiązania a obniżenie spłat niemieckich bez równoczesnego obniżenia długów międzysojuszniczych wobec Ameryki oznaczałoby nowe obciążenie Anglii.

Wiedeń. 18 października. (PAT). — Dzienniki donoszą z N. Yorku, że Morgan jakoteż sekretarz skarbu Mellon popierają obecnie kandydaturę agenta reparacyjnego Gilberta Parkera na stanowisko gubernatora nowojorskiego Federal Banku.

Drobizgi.

Kobieta-sędzia. — W najbliższych dniach nastąpi nominacja pierwszej kobiety na stanowisko sędziego w Polsce. Kandydatka obejmie stanowisko sędziego dla nieletnich. (AW).

Wydatki miast polskich w roku bież. znacznie wzrosły w porównaniu z rokiem ubiegłym. W Warszawie wydatki wynoszą na jednego mieszkańca obecnie 110 zł. 32 gr., w Poznaniu 107 zł. 72 gr., we Lwowie 94 zł. 55 gr., w Łodzi 59 zł. 31 gr. (zo).

Studium kryminologiczne. Dzienniki donoszą, że przy Urzędzie śledczym w Warszawie ma być powołane do życia studium kryminologiczne celem prowadzenia badań naukowych nad sierami przestępców. Prace w tym stadium, podług projektu już opracowanego, prowadzić mają prawnicy, lekarze i dziennikarze. (AW).

W 17 dniach bieg sztafetowy dookoła granic Polski zbliża się ku końcowi. We czwartek o godzinie 6 rano sztafeta wschodnia niesiona przez posterunkowych Straży granicznej przybyła do miejscowości Chorzele. O godzinie 14 tego samego dnia sztafeta przybyła do Stawisk i znajdowała się już w bezpośredniej bliskości od miejsca startu. — Według przypuszczeń sztafeta ta powinna ukończyć bieg dziś w godzinach nocnych. O sztafecie zachodniej niesionej przez żołnierzy K. O. P. dowództwo K. O. P. nie otrzymało z dniem dzisiejszym żadnych informacji. Wobec tego, że sztafeta ta znajdowała się w dniu wczorajszym bliżej mety, niż wschodnia sądzić należy, że ukończenie biegu sztafety zachodniej nastąpić w dniu dzisiejszym przed północą. (PAT).

Alfabet łaciński w Turcji. Rząd turecki wydał rozporządzenie, mocą którego wszystkie dzienniki począwszy od 1 listopada winny się posługiwać jedynie alfabetem łacińskim. (AW).

Numerus clausus w Kownie. „Jüdische Stimme“ poświęca artykuł wstępny numerus clausus na uniwersytecie kowieńskim. Na wydział medyczny przyjęto zaledwie 6 kandydatów żydów. Dopiero skutkiem protestu społeczeństwa żydowskiego liczbę przyjętych studentów żydów podniesiono do 22. (AW).

Wzrost nastrojów religijnych w Z. S. S. R. Prasa z zaniepokojeniem konstatuje wzrost nastrojów religijnych, w szczególności zaś organizacji sekcjiarskich na terenie Sowietów. Między innymi przytacza się fakt, że wydawnictwo tygodniowe baptystów w Tomsku na Syberji rozchodzi się w liczbie 60.000 egzemplarzy. Baptysty posiadają potężną organizację rozporządzającą znacznymi środkami finansowymi zebranymi niemal wyłącznie ze składek robotników. (AW).

Plaga wilków. Na Litwie daje się we znaki plaga wilków, które napadają gromadnie na ludzi i pojedyncze wozy, wyrządzając nieraz wielkie spustoszenia. (AW).

Fundusz wolnych kuksów. Instytucja czerpiąca swe fundusze z opodatkowań kopalni a mając cele religijne i kulturalne wygrał w dniu wczorajszym dwie obligacje pożyczki wojennej Rzeszy niemieckiej wartości około 40.000 zł. (PAT).

POGODA W PIATEK.

Warszawa. 18 października (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 19 bm.: Przeważnie pochmurno i ciepło, potem na zachodzie stopniowe przejaśnienie. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

Liczebność i skład partii komunistycznej w Sowietach.

W związku z ostatnim Międzynarodowym Kongresem Komunistycznym opracowana została dokładna statystyka, umożliwiająca zdanie sobie sprawy z liczebnej siły, ze składu według zawodów, a także według przynależności społecznej i rasowej członków organizacji rządzącej Sowietami, właściwej Partii Komunistycznej. Według ostatnich tych danych cyfrowych liczy partia rzeczona 1.304.000 członków rzeczywistych i kandydatów, odbywających rodzaj nowicjatu, mającego przekonać o ich lojalności partyjnej. Okres tego nowicjatu trwa sześć miesięcy dla robotników, rok dla chłopów i dwa lata dla inteligentów i urzędników biurowych. Z ogólnej liczby członków tylko 800.000 należy do członków rzeczywistych, pozostali w liczbie 500.000 są kandydatami w różnym stadium okresu próbnego. Całkowita liczba — 1.304.000 reprezentuje nieco mniej niż 1 proc. całej obecnej ludności państwa Związku Sowieckiego, obliczanej na 150 milionów głów. Związek Młodzieży Komunistycznej, nie narzucający swoim członkom tak surowych warunków przyjęcia na członków rzeczywistych, liczy ma jakoby obecnie (ale tu już statystyka nie jest tak ścisła) 2.100.000 członków w wieku pomiędzy 14 a 21-ym rokiem życia.

Główne siły komunistycznej partii skoncentrowane są w miastach, stanowiąc już wraz z członkami kandydatami nieco więcej niż 3 proc. całej ludności miast. Natomiast w okręgach wiejskich, zamieszkałych przez 80 proc. zgórą ludności państwa Związku Sowieckiego stosunek partii komunistycznej do całej ludności wiejskiej wyraża się proporcją: 1 komunista na 400 wieśniaków. Jest to rzeczą zupełnie zrozumiałą wobec faktu, że kierownictwo naczelne partii komunistycznej dąży nadewszystko do rekrutowania swoich członków z pośród klasy robotniczej, pracującej w przemyśle fabrycznym. Centralny Komitet Partii wydał nawet w ostatnim czasie cykularz, nakazujący doprowadzenie liczby rzeczywistych członków partii z pośród robotników fabrycznych do takiego stanu, aby klasa ta stanowiła mogła 50 proc. ogólnej liczby członków Partii. W chwili obecnej 459.000 czyli 35,2 proc. całkowitego składu partii należy do robotników fabrycznych i transportowych, 411.000 wciągniętych jest pod rubrykę pracowników publicznych i urzędników. Obie te grupy stanowią dwie najliczniejsze kategorie komunistów rozklasyfikowanych według ich zawodów i zajęć. Nadto partia obejmuje 150.100 rolników, oraz 95.500 oficerów i ludzi wciągniętych na listę Czerwonej Armii i Floty. Zaznaczyć przytem trzeba, że oficjalnie podawana jest całkowita liczba siły zbrojnej państwa Sowieckiego na 560.000 osób.

Kobiety komunistki stanowią 12 proc. całkowitego składu partii; 22 proc. członków Młodzieży Komunistycznej składa się z dziewcząt i młodych kobiet. Co się dotyczy przynależności rasowej, to statystyka sowiecka wykazuje, iż najliczniejsza pod względem pochodzenia rasowego grupa członków partii komunistycznej składa się z Wielkorusów; 4,3 proc. ogólnej liczby stanowią żydzi. Procent Polaków i Niemców (głównie z dawnych prowincji bałtyckich) jest tak znikomy, że dałby się określić drobnym zaledwie ułamkiem. To samo dotyczy innych narodowości, wchodzących w skład dawnej Rosji, które bądź wyodrębniły się politycznie, jak to przeważnie ma miejsce, bądź też rozprószyły się po całym obszarze obecnego państwa Sowieckiego, nie zasilając jednak wydatniej partii komunistycznej, której skład pozostaje też pod względem rasowo-narodowościowym nieomal zupełnie rosyjskim.

Kinoteatr
PALACE
Legionów 3.

Przepiękny, efektowny dramat „Foka“ w 12 aktach p. t.

Marynarze i Blondynki W głów. rolach George O'Brien i Lois Moran.
Ponadto bajeczna 2 aktowa Komedja.

Komuniści kierują strajkiem w Łodzi.

Moskiewska „Prawda“ ogłosiła artykuł Witkowskiego o „walce klasowej w Polsce faszystowskiej“. W artykule tym omawia strajk w Łodzi. Twierdzi, że samoobrona robotników przed wyzyskiem kapitału utrudniana była w ciągu ostatnich lat przez kierownictwo związków zawodowych, pozostające pod wpływem PPS.

Polska partia komunistyczna postawiła sobie zadanie zorganizowania walki robotników łódzkich pod hasłem podwyżki płac, 8-godzinnego dnia pracy, zwalczania racjonalizacji kapitalistycznej i ustawodawstwa faszystowskiego. Walka trwa od 6 miesięcy.

Organizacja komunistyczna w Łodzi, przystępując do tej walki, musiała się liczyć nie tylko z terorem faszystowskim, lecz również z akcją kierownictwa związków zawodowych i pasywnością pewnej części zadowolonych robotników. Organizacja obrała sobie za cel — wywołanie strajku pod kierownictwem partii komunistycznej.

Agitacja jej dała pożądane wyniki. Połączono ją z hasłem zwalczania dyktatury faszystowskiej w Polsce oraz z hasłem ZSRR. W czerwcu PPS, ułnicowała wyniki walki przez osiągnięcie 6-procentowej podwyżki płac.

W odpowiedzi na tę zdradziecką taktkę socjalistów wezwwała organizacja komunistyczna w Łodzi robotników do dalszej walki, dodając do pierwotnych haseł gospodarczych nowe hasła polityczne o zwalczaniu dyktatury faszystowskiej i proklamowaniu rządu robotniczo - chłopskiego w Pol-

sce. Rozporządzenie rządowe o tabeli kar ułatwiło walkę. Strajk wybuchł 17-go września, 19-go września strajkowało 43 tysiące robotników. Rząd cofnął się, zniósł tabelę kar. Skorzystała z tego PPS, kładąc strajkowi kres. Kwestja podwyżki płac pozostała nierozstrzygnięta. Wobec tego rozpoczęła organizacja komunistyczna dalszą walkę.

Zmuszono klasowe związki zawodowe do ponownego proklamowania strajku, którego hasła zredagowane zostały przez komunistów.

Kierownictwo strajku pod względem politycznym i organizacyjnym zostało całkowicie opanowane przez partię komunistyczną. Strajk posiada olbrzymie znaczenie nie tylko dlatego, że objął 100 tysięcy strajkujących, lecz również dlatego, że po raz pierwszy po wielu latach klasa robotnicza Polski walczy o poprawę swego bytu pod komunistycznym kierownictwem.

Strajk w Łodzi jest niewątpliwie strajkiem o gospodarczym podłożu, lecz w każdej chwili może się zmienić w strajk polityczny. Przed robotnikami łódzkimi, przed organizacją polityczną w Łodzi nagromadzone są liczne trudności. Największe niebezpieczeństwo stanowi ewentualna ponowna zdrada socjalistów i likwidacja strajku z ich inicjatywy. Wobec tego niebezpieczeństwa organizacja komunistyczna dąży do doprowadzenia strajku do ostatecznego zwycięstwa. Organizacja jest pewna, iż zwycięstwo to da się osiągnąć.

ILJA ERENBURG.

Łódź.

(Z cyklu — „z Polski“).

Wszyscy tu śpieszą. Na ulicy potrafią, nie zdając nawet powiedzieć „przepraszam“ — rzucić tylko „przepra“. Tu zmienia się słownik. Krótkie to słowo „Łódź“. Krótkie zdania „pieć skrzyń“, „trzy wagony“, „porcie gęsi“, „doktora“, „policję“, „biuro pogrzebowe“. Myśli jeszcze krótsze: „do-lar“ — „osiem złotych“, „zdechne — wygrzebie się“, „do diabła“, „aresztować“. Pyszne miasto, szczere miasto! Nigdzie w Europie nie spotkacie takiej nienawiści, takiej żądzy życia i takiej nudy.

Widziałem Rur, Sen - Etien, Lil. Szarlerua — wszystko to idylla. Na Zachodzie bądźco bądź istnieją hamulec duchowy: książki, wspomnienia, zwyczaj, wreszcie wiek. Łódź chodzi nago. Łódź jest jak uliczna dziewczyna. Jeśli czystym jest to, co jest nowe — to Łódź ma tysiąc lat — a wszakże zabrudzić się można w ciągu pięciu minut. Tu niema czasu na kokieterię. To niesłychanie bogate miasto po dziś dzień nie posiada kanalizacji i 600.000 mieszkańców zadawałnia się dołami dla nieczystości. Ulice są wąskie do tego stopnia, że mimo-woli myślisz o starożytności ich. Ale Łódź niema przeszłości. Poprostu ludzie, budujący ongiś to miasteczko nie przeculi gór złota. A przebudowywać niema czasu i pocóż? Wąskie? Można chodzić i po wąskich, aby tylko przedzej, aby tylko „trzy wagony“, aby tylko „czek na Nju - York“.

W Łodzi ani jedna rzecz nie znajduje się w stanie spoczynku — wszystko pędzi: wagony, tkaniny, towary, maszyny, asygnacje, chustki, krawaty, nawet moczone jabłka. Tu niczego się nie trzyma. Kupić? Kupić, żeby znów sprzedać. Przelotni ludzie, przelotne rzeczy, wytworzone nie dla radości posiadania ich, ale gwoli obrotu — rzeczy — widnia. życie realne z

astmą i jej nieuniknionym kresem — wymarzoną bogactwem i rzeczywistością mogiłą.

Widziałem w Łodzi pogrzeb żydowski. Na karawanie trzęsła się trumna. krewni szli, rękoma trzymając się karawanu i zawodząc. Ale nawet zawodząc śpieszyli się i śpieszyła się stara klacz. Śpieszyli na cmentarz. To też prawda tego miasta.

Na pierwszy rzut oka Łódź zdaje się szara. W rzeczywistości lubi ona barwy jaskrawe. Lubuje się w kontrastach. Tu niema domów zamożnych — są tylko „palace“ — nie inaczej. Tak zowią tu pyszałkowane i banalne wille magnatów włóknistych. W wąskich ulicach wśród śwedu i smrodu sterczą te ciężkie kamienne budowle — poza spuszczonej storami, wśród brzozy-wych kandelabrow i romansów Dekobry nudzą się rodziny fabrykantów łódzkich. To jest pierwsze pokolenie. Ci umieli wzbogacić się. Używać jeszcze się nie nauczyli. Próżno szukał-bys tam fantazji, skandali lub życia. Grube cyfry, tłuste żarcia i tega kobieta w jedwabnej sukni. Złożywszy na brzuchu tłuste ubrylantowane palce ziewa ona od rana do wieczora, a od wieczora do rana głośno chrapie.

A tuż obok — dzielnica biedoty — Bałuty. Nędza nie liczy się tu z biegiem czasu. Wiek XX-ty czy XV? Oto ulica tkaczy żydowskich. Od rana do wieczora tkwią przy warsztatach ręcznych. Zarabiają 20 złotych tygodniowo. To jest 5 rb. Za te pieniądze można kupić chleba i śledzia. Herbatę? Nie, na herbatę nie starczy. A jeżeli po chlebie i śledziu chce się pić — można pić wodę. Tak przecież rok, pięć lat, dziesięć lat, całe życie. Chyżo kręca się warsztaty, śpieszą się tkacze, aby wyrobić 20 zł., aby ciulając z tych złotych po groszu, zarobić sobie na całun (bo iakże uczciwy żyd

może umrzeć bez całuna?) śpieszą się tkacze — przedzej, przedzej!...

A to? To ulica handlarzy starzyzna. Grzebią po śmietnikach. Domek. Wchodzimy. Ciasna, smrodliwa nora. Jedno łóżko. Ilu was tu mieszka? Dziesięć-cie. Wszyscy razem? Wszyscy. Na jednym łóżku? Cóż robić? Obiad? Śledź. Śledź zastępuje tu wszystko — zupę, deser, radość i lzy. Procent dzieci grzecznych? Spytaicie w szkołach — 50, 60 proc. A reszta? Reszta tylko rachityczna lub anemiczna. Na cmentarzach też ciasno. Dziecięce mogiły mało zabierają miejsca. Szaleńcy! Pocóż oni rodzą? Uśmiech. Zdziwienie. Rodzą, rodzi i będą rodzić. Nie zapominajcie, że oni się śpieszą, że chcą żyć, na przekór wszystkiemu. żyć w przeklętych, smrodliwych norach Bałut obok pałaców Poznańskich — żyć za wszelką cenę.

Łódź widziana z góry — to kominy — rewja kominów fabrycznych. Niektóre z nich nie dymią. Kryzys powojennych lat stał się chorobą chroniczną. Sporo wielkich fabryk pracuje tylko trzy dni w tygodniu. Polska niezawodnie stała się niemal że mocarstwem, ale Łódź utraciła rynek rosyjski. Komuż teraz sprzedawać te materiały, chustki, obrusy? Próżno fabrykanci łódzcy pocieszają się nadzieją, że Rumuni zapelniają te luki. Co innego zawierać przymierze wojenne, a co innego kupować towary za gotówkę.

Trudno bawić się w Łodzi. Wieczorami ulice są ciemne i ponure. Zmęczeni ludzie idą śpiesznymi krokami. Teraz śpieszą do snu. W niemieckiej piwiarni pienisty kufel, gazeta berlińska, anegdota i sen. Na Bałutach kogoś gorliwie zarzynają. Tu wszystko tanie i krew także. A bogacze siedzą zamknięci w swych „palacach“ a raczej twierdzach. Nie chcą mieszać się z tłumem. Ojcowie ich biegali w chałatach po Piotrkowskiej. Ale oni już nie pamiętają o tem. Oni — to magnaci. Jeżeli hulają, to nie tu — a zagranicą, choćby w „polskim Monte-Carlo“ — w Zopotach.

Pogrzeb ofiar katastrofy budowlanej w Pradze.

Praga. (CEPS). — Pogrzeb ofiar straszliwej katastrofy budowlanej, podczas której w gruzach walącego się betonowego olbrzyma znalazło śmierć 43 robotników budowlanych, odbył się dopiero w tydzień po okropnym tem nieszczęściu.

Cała Praga wzięła udział w tym pogrzebie, tem silniejsze wrażenie wywołały ekscesy komunistów, którzy pogrzeb ofiar katastrofy budowlanej wykorzystali usiłując dla swych celów politycznych. Komuniści przybyli na pogrzeb z czerwonymi plakatami, na których wypisane były hasła polityczne bolszewików. Żalobną ciszę, jaka na ulicach miasta panowała w czasie pogrzebu, przerywały agitatorzy komunistyczni okrzykami i śpiewaniem „międzynarodówki“.

Dziwne wrażenie wywierał widok posuwającego się ulicami konduktu pogrzebowego: pochód otwierał oddział policji konnej, tuż za policjantami kroczyli komuniści ze swymi czerwonymi plakatami, za nimi orkiestra policji, dalej szło trzech księży, za nimi karawany z trumnami, następnie przedstawiciele władz i korporacji, wreszcie tłumy publiczności, wśród których znów widniały czerwone plakaty komunistów. Dziwny i niecodzienny zaiste był widok smutnego tego konduktu.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Z TRUSKAWCA

powrócił 104110

Dr. Tad. Praschil

ul. Potockiego 11 (od 3-5).

O czystość w mieście.

Każdy nieuprzedzony przyznać musi, że stosunki na polu czyszczenia miasta znacznie się polepszyły, w dni upalne ulice miasta były zawsze dostatecznie skrapiane, zmiatanie ulic i wywóz śmiecia odbywały się w żywym tempie. Ale też i cały zakład czyszczenia miasta na ul. św. Marcina został zupełnie zreorganizowany i odnowiony. W zakładzie tym o obszarze przeszło dziesięciu morgów dawne wyrwy i błotniste doły, zamieniono na kłomby kwiatowe lub trawniki, bezużyteczne szopy przerobiono na magazyny, przebudowano warsztaty, odnowiono stajnie, wreszcie doprowadzono do porządku cały budynek administracyjny. Dziś zakład czyszczenia miasta czyni wrażenie dobrze zagospodarowanego dworu, a w stronie gdzie mieszczą się warsztaty, na modłę europejską prowadzonej fabryki. Wszędzie wzorowa czystość, wszędzie nadzwyczajny porządek, toteż nie dziw, że luźnie w tym zakładzie pracujący starają się tę czystość wprowadzić w całe miasto. Stąd widać płynnie ta dbałość o czystość ulic i placów, choć praca ta bardzo utrudniona, gdy się uwzględni, że większość ulic w mieście jest żwirowana.

Nowy kierownik zakładu inż. Roman Gończakowski rozpoczął swą pracę przede wszystkim od uporządkowania warsztatów pracy. Oprócz więc rozbudowania całego zakładu i nadania mu schludnego wyglądu p. Gończakowski wprowadził przede wszystkim nową instrukcję służbową i uproszczył administrację. Z magazynów zakładu nie wiejdzie do warsztatów kawałek żelaza niskory, a nawet jedna śrubka, o czym by kierownik nie wiedział. Każdy najmniejszy przedmiot musi mieć uzasadnione zapotrzebowanie, odbiór każdego kawałka materiału musi być potwierdzony na odpowiednich drukach. Na większe roboty wykonywane w warsztatach prowadzi się sumienne kalkulacje i obliczenia, gdyż według zdania kierownika zakładu każda robota wykonana we własnym zarządzie musi wypaść o wiele taniej.

A jednak tabor zakładu czyszczenia miasta pozostawia wiele do życzenia. Musiamo tak samochody, jak i tabory konne uczynić zdolne do użytku i dziś jeszcze tabor zakładu jest niedostateczny. Zakład czyszczenia miasta posiada zaledwie 6 beczkowsów samochodowych, 8 konnych i 14 beczkowsów dwukółowych co na tak wielkie miasto jak Lwów jest za mało. Te beczkowsy dwukółowe ręczne używane są do skrapiania, przy zmiataniu ulic, szutrowanych. Praca odbywa się partiami przy użyciu 100 do 200 robotników, wcześniej rano a w różne okolice miasta rozwozi się robotników samochodami ciężarowymi.

Ulice brukowane oczyszczają się przy pomocy szczotek mechanicznych i to przeważnie porą nocną na głównych arteriach miasta, by nie tamować komunikacji. Do pomocy przy tej czynności używa się t. zw. wózków w liczbie 150 do 250, którzy zbierają zmiotki do specjalnych skrzyń. Zmiotki te, jako dobry nawóz zabierają ogrodnicy, płacąc nieraz za nie po 40 gr. za furę.

W porozumieniu z fizykatem zakład czyszczenia miasta utworzył stanowiska kontrolorów czystości, którzy wraz z policją państw. baczą, by nie zaśmiecano ulic.

Bardzo praktyczną w tym względzie okazały się kosze na odpadki rozmieszczone w liczbie 500 w różnych stronach miasta. Dzięki tym koszom publiczność przyzwyczaja się do przestrzegania czystości w mieście.

Czynność wywożenia śmiecia z rejonu ułatwiają bardzo wprowadzone niedawno skrzynki, których jest obecnie w mieście 15.000. Trzeba zauważyć, że zakład czyszczenia miasta wywozi dziennie około 250 tonn (25 wagonów śmiecia) a nadto 12-15 tonn

APOLLO

DZIŚ WIELKA PREMIERA
dramatu o płomiennej miłości
WŁ. UNIVERSAL

Dziś w piątek z powodu koncertu 2 seansy o godz. 4-tej i 6-tej.

BŁĘKITNE
NOCE

W rolach piękna kusi-
cielka Imogena Robert-
son Norman Kerry i Le-
wis Stone.

zmiotek. W dni słotne 25 fur zajętych jest przez cały dzień dla usuwania błota z ulic.

Bojącą się zakładu czyszczenia miasta jest brak regulaminu dla dozorców domów. Jezdnie ulic codziennie są odczyszczane i skrapiane, ale niestety nie wszyscy dozorczy domów zmiatają chodniki i skrapiają je. Zakład czyszczenia miasta czyni starania i w tym kierunku, by zmusić właścicieli domów do zachowania czystości przed ich realnościami.

Śmiecie z realności i z jezdni wywozi się na wózgi Pilechowskie, za cmentarz żydowski i wypełnia się nim wyrwy i doły. Dla usunięcia wyzieńców gnilnych, śmiecie zasypuje się błotem. Na życzenie właścicieli gruntów okolicznych wywozi się śmiecie na różne strony miasta, dla wyrównania gruntów i w ten sposób zamieniono już wiele nieużytków na grunty orne lub budowlane.

Z kwestią wywozu śmiecia łączy się sprawa budowy spalarni śmiecia. Zakład czyszczenia miasta poczynił już studia w tej sprawie i niezadługo wystąpi z odpowiednim wnioskiem.

Skrapianie ulic porze letniej również postąpiło naprzód. Gdy dawniej używano na ten cel najwyżej 300 m. sześć. wody, dziś dzięki rozbudowie miejskiego zakładu wodociągowego zużywa się do skrapiania ulic dziennie 1000 m. sześć. wody. Wody używa się bądź z wodociągów miejskich bądź też ze starych źródeł. Ponieważ w wielu miejscach utrudniony jest dostęp do źródeł dla czerpania wody do samochodów lub beczkowsów, zakład czyszczenia miasta wygotował plany budowy w różnych stronach miasta kilku rezerwoarów.

Z TEATRU WIELKIEGO.

Tajemnicza dama.

Sukces każdej operetki zależy w pierwszym rzędzie od dobrego libretta. Jeżeli akcja rozwija się interesująco, jest barwną i obfituje w udatne epizody, wówczas połowa zwycięstwa jest zapewniona. Gdy zaś do tego przyłączy się zgrabna muzyka, ogólne powodzenie opiera się na mocnych podstawach. Stara ta prawda sprawdza się na ostatniej operetce. Tajemnicza Dama posiada zarówno treść literacką, jak i zajmujące, nawet wartościowe opracowanie muzyczne.

Akcja jest skondensowana i wartka. Operetkowe przygody głównych bohaterów nie rażą zbyt nienaturalnym przeciwieństwem utrzymują w napięciu uwagę widza. Są tam wprowadzone rozmaite nieprawdopodobieństwa, lecz która operetka jest od nich wolna. Element komizmu jest lekko zaznaczony, na pierwszy plan wyblą się czynnik „dramatyczny” (naturalnie w cudzysłowie). Akcja posiada charakter kino wy, szybki, zmienny i nie nużący.

Muzyka nie jest banalna. Nie można wprowadzić posadzać jej o zbyt oryginalności, trudno jednak nie doceniać korzystniejszych zalet. Kompozytor Edwards jest widocznie dobrym muzykiem, posiadającym dużą rutynę. Utwór jego nie posiada przeciętnych znaków sentymentalno-cukierkowych. Miejsce zdawkowej ciekawości zajmuje bujny rytm jazzbandu, korzystnie użytkowany. Zreżymowana instrumentacja dodaje dużo pikanterii, jest miętliwa i pomysłowa.

Pod względem wykonawczym wymaga „Tajemnicza Dama” wcale znacznego aparatu scenicznego i umiejętnej reżyserii. Onegdajszą premiera jasno wykazała, jak dużą wagę przywiązuje obecne kierownictwo do dzieł operetkowych. Czy stanie się to z uszczerbkiem dla operowej odtwórczo-

Jak już wspomnieliśmy zakład czyszczenia miasta dąży do zmechanizowania wywozu śmiecia, zastąpienia ta horu konnego samochodami. Kwestia ta jest piękną w tej chwili, wobec zbliżania się pory zimowej. W roku ub. wywóz śmiecia kosztował miasto około 370.000 zł. Przy odpowiednim ta borze samochodowym koszt ten zmalałby 10-ciokrotnie. To też istnieje zamiar zakupu około 22 samochodów do wywozu śmiecia, skrapiania i zmiatania ulic, a wydatek ten zamortyzowałby się w ciągu 4 lat, wydatkiem dotychczasowym na wywóz śmiecia. Zarząd miasta poczynił już w tym celu przygotowania. Rozpoczęto już budowę olbrzymiego garażu z 42 boxami, z umywalnią i suszarnią. Garaż ten będzie się według najnowszych wymogów techniki. Zbudowano już również zbiornik na benzynę o pojemności 20.000 litrów.

Zastługą obecnego zarządu zakładu czyszczenia miasta jest usunięcie wielkiej bolączki miasta t. zw. „krwawego rowu”. Jest to kanał na Gąsienicowej łączący rzekę z Pełnią. Z powodu wadliwej budowy tego kanału w porach deszczowych nagromadza w nim woda i nieczystości zalewały okoliczne grunty, wskutek czego miasto narażone było na liczne procesy. Obecnie niewielkim kosztem kanał ten pogłębiono i usunięto niebezpieczeństwo zalewu.

Tak więc dzięki usilnej pracy kierownika zakładu czyszczenia miasta zorganizowano na modłę europejską. Z chwilą zmechanizowania taboru i zabrukowania większej ilości ulic, miasto nasze, jak pod innymi względami i pod względem czystości będzie wzorem dla miast innych.

ści okaże przyszłość. Na razie ograniczamy się do stwierdzania faktów, te zaś nasuwają znaczne podejrzenia o zbyt uprzywilejowanie operetki w przybytku poświęconym wielkiej sztuce.

Wystawiono nową operetkę bardzo starannie i okazale. Zorówna strona dekoracyjna jak i szczegóły wystawy świadczyły o dużym nakładzie pracy i kosztów. Dobrze tempo sceniczne było przekonywującym dowodem umiejętności działalności reżyserskiej p. Tatrzańskiego. Ze szczerem uznaniem należy również wyrazić się o pracy kapelmistrza Seredyńskiego, który przy gotował orkiestrę i cały zespół bardzo starannie i sumiennie.

W roli tajemniczej Damy wystąpiła p. Kulezycka obdarzona wprowadzić dość miłym lecz słabym i niskim głosem. Sceniczne ujęcie było staranne, lecz nie wykazało wybitniejszych walorów. Należy nadto zwrócić uwagę na wyraźniejsze wygłoszenie prozy.

P. Ryłska wniosła jak zwykle na scenę dużo werwy. Większa doza szczeroci podniosłaby jednak bardziej wartość kreacji. Żałujemy, że nie możemy stwierdzić wydatniejszego rozwoju wokalnego p. Ryłskiej.

Duży sukces odniósł p. Malinowski, sympatyczny śpiewak i aktor. Doskonale jak zwykle był p. Tatrzański. Na wyróżnienie zasłużył p. Szosland. Reszta zespołu tworzyli pp. Bojanowski, Kowalski, Koczyński, Szmidt itd.

Ogólnie podobały się tańce i ewolucje układu baletmistrza p. Ciesielskiego, który nadto bardzo efektownie wykonał „Czarne Tango” wraz z pp. Brzezówną i Wojciechowską.

P. Miła Kamińska w solowym tańcu „Wachlarz” zaprezentowała się bardzo korzystnie.

W produkcjach baletowych brał również udział zespół „16 Girls”, narażenie znajdujący się na dość słabym poziomie artystycznym.

Nowa operetka ma zapewnione dłuższe powodzenie. A. M.

Obuwie czesko-słowackie zalewa Polskę i Rumunię.

Konkurencja obuwia czesko-słowackiego na rynku polskim daje się odczuwać coraz dotkliwiej naszej rodzimej produkcji.

W roku 1926 import czesko-słowacki do Polski wynosił 49,9 milj. koron czeskich, w roku 1927 osiągnął cyfrę 67,3 milj. koron czeskich, zaś w I-ym kwartale r. b. import ten doszedł do 31,9 milj. koron czeskich, podczas gdy w tym samym okresie czasu roku poprzedniego, eksport czesko-słowackiego obuwia wynosił zaledwie 11,7 milj. koron czeskich. To też produkcja krajowa podejmuje kroki, zmierzające do zmniejszenia importu czeskosłowackiego. Jednym z tych środków ma być zawieszenie konwencji krajowych fabryk obuwia. Lecz nietylko Polska zalewana jest obuwem czeskim, podobna sytuacja wytworzyła się również w Rumunii.

W ostatnich czasach prasa rumuńska podjęła ostrą kampanię przeciw znanemu fabrykantowi czeskosłowackiemu obuwia mechanicznego. Bata, żądając, w imię uratowania przemysłu obuwianego krajowego, zamknięcia granicy rumuńskiej dla wspomnianej firmy czeskiej. Kampania prasowa jest podobno wydatnie popierana przez Związek Przemysłowców rumuńskich.

Sytuacja przedstawia się następująco. Przed rokiem jeszcze Bata nie miał w Rumunii swoich składów. Wyroby Bata nie miały zbytu w Rumunii ze względu na wysokie cło, obciążające towary średniej wartości importowane z zagranicy. Importował więc Bata tylko luksusowe gatunki obuwia, które ze względu na wysokie ceny rozchodziły się w małej ilości. Te warunki pozwalały rumuńskim fabrykom obuwia, produkującym wyroby średniej jakości, utrzymywać ceny na dość wysokim poziomie bez obawy konkurencji.

W roku bieżącym założył atoli Bata w Bukareszcie generalne przedstawicielstwo swej fabryki i rozpoczął energiczną kampanię reklamową. Zbyt obuwia czeskosłowackiego zwiększył się olbrzymio, ponieważ Bata chce zdobyć rynek ustalić ceny o 50 proc. niższe od cen obuwia rumuńskiego. W celu zahamowania zalewu Rumunii przez obuwie zagraniczne podniesiono cło na nie tak, iż wynosiło 450 lei, od 1 kg. obuwia, wyrobionego ze skór wyprawiających chemicznie. Zaznaczyć należy, iż cło wynosiło poprzednio tylko 180 lei od 1 kg., czyli, że zwykła nosiła charakter prohibicyjny.

Bata zaapelował wówczas do rumuńskiego ministerstwa finansów, które przyznało mu rację, poleciło stosować cło dawniejsze i zwrócić mu nadpłaty celne. Ten krok rządu został bardzo ostro skrytykowany przez przemysłowców i prasę rumuńską, którzy pomawiali Batę o dumping w celu zrujnowania rumuńskiego przemysłu obuwianego. W chwili obecnej sprawa podwyżki ponownej cła na obuwie importowane znajduje się znowu w Ministerstwie Finansów na stole obrad, albowiem związek przemysłowców rumuńskich grozi zamknięciem fabryk obuwia w razie pozostawienia konkurentowi czeskosłowackiemu swobody w imporcie swych wyrobów. P.

MATERACE, KOŁDRY, PODUSZKI
J. DREXLER i Synowie
Plac Kapitulny 2. 10550t

Popieraj przemysł rodzimy
A dasz pracę bezrobotnym.

MAŁY FELJETON.

A dzieci?

(NA MARGINESIE FELJETONU
P. GAMSKEJ: „GDY SIĘ CZŁOWIEK
ROBI STARSZY”).

Przeczytawszy doskonały feljeton p. Gamskiej, w którym znakomicie uchwyciła wszystkie ciemne strony owej smutnej chwili „gdy się człowiek robi starszy”, postanowiłam dorzucić do niego parę uwag.

Otóż pomimo całej prawdy owych smutnych przeżyć, kiedy się zdaje, że „już nie majątek, ale całe życie się przegrało” jest jednak coś, co odwiecznie mądra przyroda obmyśliła i przygotowała jako środek zaradczy na ów czas krytyczny — mianowicie... dzieci, — tak — dzieci, pochodzące z lepszych czasów, aby ratować goręsze.

I oto tej „zszarzałej papużce” — bezwzględnie więcej od partnera swego skrzywdzonej, bo piękniejsze sny roić umiała, powinna spaść łuska z oczu, powinna zobaczyć to, czego do tej pory widzieć nie umiała, lub w czasach powodzenia w grze, widzieć nie chciała: — dzieci swoje.

I wtedy nie będzie potrzebowała siedzieć złamana przy „kominku, który zgasił”, rozniżyć o zmarnowanym życiu, którego wrócić nie sposób, duety z fryzjerem i krawcem okazać się całkiem niepotrzebne, zacznie się „godzina duszy” w której więcej będzie szczęścia i rozświeconej pogody, niż wtedy, kiedy się „grało” zawzięcie, z hazardem, ale niestety częściej „z pechem” niż „z wena”.

I nie będzie wtedy papużka ani zszarzała, skwaszona i brzydka, bo obcując z młodością, odmładnia sama, ani, broń Boże, płytka, bo przypatrując się duszyczkom, niekniętym przez pyły światowe, odkurzy swoją i pogłębi znacznie i odnajdzie w sobie jednak większe skarby, niż „zamiłowanie do kolorowych piórek”.

I wtedy zdarzyć się może, że do tej nowej gry, ściąganie i nakłoni swego dawnego partnera i dom stanie im się tak przytulny, jasny i cichy, jak nigdy przedtem, albo jeśli on pójdzie dalej swoją drogą, na kawusie, partyjke czy nawet do przyjaciółek, dla niej nie będzie życie już w żadnym razie puste, ani bez celu, ani z tem strasznym piętnem i kłutwą „zmarnowanie”, nie się w niem zrobić nie da.

Rację ma p. Gamska, pisać, że nie tylko o starości, ale nawet o czasach, „gdy się człowiek dopiero robi starszy” nikt słuchać, ani czytać nie lubi, a już najmniej myśli o nich młodość, jednakowoż chciałabym, aby feljeton doskonały p. Gamskiej i ten mój mizerny dopisek przeczytało jaknajwięcej par, które „w mniej lub więcej pogodny ranek obierają wspólne miejsce gry i idą na los szczęścia”, myślarć jedynie o zabawie, o ucieśce życia na dziś.

Możeby przyszła na nich chwila refleksji, że dzisiejsza moda wesołego, bezdzietnego, rozdzianowanego małżeństwa jest lekkomyślna i krótkowzroczna, rozwiązywanie umów po jakimś czasie na nic, bo z wiekiem, o cofnięcie wskazówek umówić się nie da, jedynie zaś mądre i przewidujące na przyszłość są prawa matki — przyrody, która myśli z miłością o wieków i o tych, co się „niestety robią starsi”.

Teatry lwowskie na powszechnej
Wystawie Kraj. w Poznaniu.

Jedną z najbardziej aktualnych spraw dla zarządu m. Lwowa jest zebranie i opracowanie ekspozycji ze wszystkich działów gospodarki miejskiej na powsz. Wystawę Kraj. w Poznaniu, która otwarta będzie dnia 1 maja 1929. Będzie to pierwszy zorganizowany w wielkim stylu, pokaz rozwoju kulturalnego i ekonomicznego niepodległej Polski, a zapowiada się — jak wiadomo — wspaniale i budzi żywy oddźwięk nie tylko w całej Polsce, ale i za granicą. Należyty, możliwie wszechstronny udział naszego miasta w Wystawie poznańskiej — gdzie Lwów wystawia swój osobny pawilon — mieć będzie krom innych ważnych korzyści, przede wszystkim wielkie znaczenie kulturalno-reprezentacyjne i propagandowe. Należyte obesłanie tej Wystawy przez Lwów — odpowiednio do jego stanowiska dzielnicowo-kulturalnego i gospodarczego — jest też punktem zrozumiałej ambicji nie tylko dla władz i czynników oficjalnych, ale również dla każdego obywatela.

Już w marcu br. odbyło się w tej sprawie — za inicjatywą i pod przewodem zastępcy komisarza rządu, dr. M. Matakiewicza — posiedzenie informacyjne czynników miejskich, na którym omówiono szczegóły programu udziału gminy m. Lwowa w Wystawie poznańskiej i poruszono zebranie i opracowanie materiałów ekspozycyjnych referentom poszczególnych działów gospodarki miejskiej. Obecnie jednym z pierwszych zarządzeń p. komisarza rządu dra O. Nadolskiego było polecenie, zwrócone do wszystkich referentów, przyspieszenia tych prac. Nici całej tej akcji zbiegała się w ręku rad. inż. W. Dolińskiego w III, wyd. magistratu, którego zadaniem będzie przygotowane materiały zestawu w możliwie jednolite, stylowe formy ekspozycyjne, grafikony, wykresy, fotogramy itp.

Z natury rzeczy najefektowniej zapowiadają się ekspozycje działów kulturalnych: zabytkowo-muzealnego i teatralnego, referowanych przez dyrektora Archiwum miejs. dra A. Czoł-

wskiego i referenta kultury i sztuki Jędrzeja Kapuścińskiego.

W sprawie zebrania i opracowania ekspozycji z działu teatralnego odbyło się na zaproszenie p. Jedlicza zebranie czynników miejskich i teatralnych. Zebranie zajął p. Woleński, poczem, przewodnictwo objął prof. Matakiewicz, który oddał głos p. Jedliczowi.

P. Jedlicz w dłuższym wywodzie na krótki plan zebrania i przygotowania ekspozycji teatralnych. Plan przedstawia się następująco: przedewszystkiem mają być wykonane artystyczne fotografie obecnego gmachu teatralnego tak całością jakoteż szeregu szczegółów dekoracyjnych zewnętrznych i wewnętrznych, a więc rzeźb Wojtowicza, foyer malowidła Debickiego, Rozwadowskiego, Rybkowskiego, Reytana, Harasimowicza, Bakowskiego i innych, fotografii westibulu i wiodących fotografii gmachów teatru przedskarbkowskiego i Skarbka i obecnego oraz podobizny dyrektorów i kierowników teatru począwszy od Bogusławskiego i Kamińskiego. Dalej podobizny wybitnych artystów, którzy przewinęli się przez Lwów, podobizny wybitniejszych reżyserów, dalej fotografie zdjęć scenicznych, które mają być wyrazem poziomu artystycznego naszego teatru w ostatnich czasach. Wystawione być mają dalej do Poznania barwne szkice dekoracyjne zarówno dawne, jak i współczesne zabytki, stare afisze i reklamy ewentualnie stare rękopisy i wogóle szczegóły charakterystyczne lwowską kulturę teatralną.

Po krótkiej dyskusji — program ten uchwalono. Uchwalono również wydrukować w tysiącach egzemplarzy artystyczne ulotki zawierające historię teatrów lwowskich z podobizną gmachów teatrów od Bogusławskiego począwszy. Łącznie z tem postanowiono zaapelować do instytucji i osób prywatnych, które posiadają jakieś stare zabytki związane z teatrem, by przestały je na ręce komitetu. Wybrano komitet ściślejszy, do którego weszli pp. Jedlicz, dyr. Czołowski, Cepnik, Balk i prof. Lenkiewicz.

Wiadomości bieżące.

19
Października
1928

Piątek

Pięta z Al.

Jutr: Jana Kant.

Wschód słońca 6:05

Zachód 16:44

TEATR WIELKI.

Piątek 19 bm. „Mysz kościelna” komedia.
Sobota 20 bm o godz. 3 popoł. „Jrydion”.
przedstawienie dla młodzieży szkolnej.
Sobota 20 bm. o godz. 7:30 „Tajemnicza Dama”, operetka.
Niedziela 21 bm. godz. 3 popoł. „Opowieści Hoffmana”.
Niedziela 21 bm o godz. 8 wiecz. „Tajemnicza Dama”.

TEATR MAŁY.

Piątek 19 bm. godz. 7:30 wiecz. „Przedziwna Miłość”.
Sobota 20 bm. „Teatro dei Piccoli”. Dwa przedstawienia o godz. 7 i o godz. 9 w.

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO
M. TIERKA.

Piątek 19 października: Odczyt M. Dekobra na temat: „Miedzynarodowa Miłość”.
Poniedziałek 22 października: Leon Slezak, I. tenor opery wiedeńskiej. 10627

KINOTEATRY.

Apollo: „Błękitne noce”.
Casino: Danton i Robespierre.
Chimera: „Młodzieńczy szal”.
Fatamorgana: „Grobowiec miłości”.
Marysienka: „Małżeństwo”.

Lew: Gehenna zdradzonego męża.
Kopernik: „Małżeństwo”.
Palace: Marynarze i blondynki.

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika PT. Prenumeratom tak zamiejscowym jak i miejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za październik.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

— „Jrydion” po raz ostatni ukaże się w sobotę 20 bm. na przedstawienie popularne dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych. Początek o godz. 8-ciej.
— „Opowieści Hoffmana”, fantastyczna opera J. Offenbacha dana będzie w niedzielę 21 bm. po południu po cenach zniżonych w pierwszorządnej reprezentacji wojskowo-artystycznej.

— Premiera wszechświatowej sławy teatru „Sztucznych Ludzi” (Teatro dei Piccoli) w teatrze Małym odbędzie się nieodwołalnie w sobotę 20 bm. o godz. 7 wiecz. To samo przedstawienie będzie powtórzone o godz. 9-tej wiecz. Fenomenalny ten teatr, w którym cuda maszynierii łączy się z wysokim artystem, zdobył zachwyt prasy całego świata, również i warszawskiej a wszyscy najwięksi ludzie Europy przeżyli na przedstawieniu „Sztucznych Ludzi” niezwykle emocje artystyczne określając je w samych superlatywach. Cały

inteligentny Lwów jest niesłychanie zainteresowany występami „Teatro dei Piccoli”.

— „Asystent” G. Zapolskiej po raz pierwszy na „Scenie Gwiazdy” ukaże się w niedzielę dnia 21 bm. Przewyborna ta słoneczna sztuka, której akcja odbywa się w zakładzie przyrodolecznym dra Raczkiewicza, pełna bezstroskiego humoru, przepiękna scenami dram. zmagani ludzkich serc, bajecznie podchwytne typy, interesująca akcja, gra zespołu, tworzy udatną całość. Reżyseruje M. Ch. Marianowicz. W antrakcie koncert orkiestry „Gwiazdy” pod batutą prof. K. Abratowskiego. Początek punktualnie o godz. 7 wiecz. — Przedprzedaż biletów w cukierni p. F. Pitolaia, ul. Łyczakowska 11.

==

— Maurice Dekobra, najpoczytniejszy powieściopisarz francuski, przyjechał dziś w piątek do Lwowa i wygłosi wieczorem w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego odczyt pt. „Miedzynarodowa Miłość”. Prelekcja słynnego autora trylogii „Książę Sellman” obudziła w sferach intelektualnych naszego miasta zrozumiałe zainteresowanie.

— Leon Slezak, mistrz kunsztu śpiewackiego, zawita po długiej niebytności do Lwowa na jeden koncert 22 bm. Zbędne jest chyba przypomnienie, że jest on jednym z największych tenorów-śpiewaków o cudownym głosie i artystą o niesłychanej kulturze wokalne i muzycznej, wielkim pod względem głębokiego odczucia piękna i umiejętnym wykorzystaniu swych wspaniałych środków głosowych. Interesujący program wieczoru zapowiada prawdziwa biesiada artystyczna. 10760

==

— Polskie Towarzystwo Filologiczne we Lwowie. Posiedzenie naukowe odbędzie się w sobotę 20 bm. o godz. 18, w sali IV. na I. p. w Uniwersytecie, przy ul. Marszałkowskiej 1. Odczyt wygłosi: 1) prof. dr. J. Kowalski: „Doktryna mitologiczna „Popasu w Upię” Mickiewicza. 2) Dr. Wł. Chodaczek: „Komunikaty”.

— Z „Odrodzenia”. Dziś w piątek o g. 7 wiecz. w sali Czytelni Katolickiej (Piekarska 28) zebranie dyskusyjne z referatem prof. dr. Jana Sas-Zubrzyckiego p. t. „Religijność gotyku polskiego”.

— Inauguracja nowego roku pracy Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” odbędzie się w niedzielę 21 bm. o godz. 12 w południe w „sali żółtej” Izby handlowo-przemysłowej przy ul. Bourlinda 1. 5. — Wstęp za zaproszeniami. — Dla młodzieży wstęp wolny.

— Doroczne walne zgromadzenie XI. Koła TSL. im. Adama Mickiewicza we Lwowie odbędzie się w niedzielę 21 bm. o godz. 10:30 rano w przyw. gimn. p. A. Warzeńczy przy ul. Listopada 52. I p. W razie braku statutu przewidzianego kompletu, odbędzie się walne zgromadzenie tego samego dnia i w tym samym lokalu o godz. 11 przed południem.

==

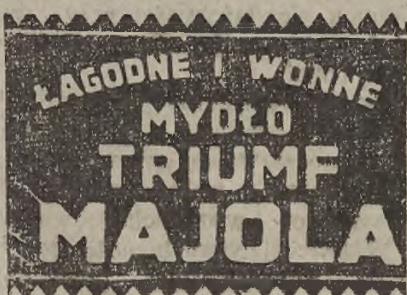
— Przyjechali do Lwowa. Hotel Krakowski: hr. Adam Grocholski z Kołodna, Tadeusz Szubartowicz z Warszawy, Wincenty Rawa-Grabowiecki z Warszawy, Konstanty Bogucki z Sosnowca, Sven Loewe z Kopenhagi, Karol Oskar Möckel z Lipska, Franck Wost z Denver, Stefan Segers z Warszawy, Leon Freund z Wiednia, Mściśław Kochowski z Krakowa, Maria Modzelewska z Bazaru, Alfred Fritzsche z Bohorodczan, Franciszek Rachlewski z Orania, Stanisław Kastelewicz z Warszawy, Berta Schillerowa ze Stanisławowa, Antoni J. Carstensen z Gdańska, Herbert Büttner z Bielska.

==

— Zmiany w magistracie. Kierownikiem Wydziału VI. (przemysłowego) zamianowany został p. Tadeusz Płofski, st. sekretarz Magistratu. Wydziału X. (wojskowego) p. Teofil Kotowski, radca Magistratu, zaś Wydziału VIII. (kulturalno - oświatowego) p. Michał Mazurkiewicz, st. sekretarz Magistratu.

— Regulamin dla publiczności w Teatrze Wielkim. U zastępcy starosty grodzkiego, r. Kuczewskiego, odbyła się konferencja w sprawie regulaminu dla publiczności w Teatrze Wielkim. W konferencji wzięli udział naczelnik wydziału prez. B. Woleński st. radca Mgtu, inż. Lewakowski, naczelnik straży pożarnej Cieckiewicz, lekarz miejski dr. Damm i insp. policji Nowodworski. Na konferencji przeprowadzono dyskusję nad starym regulaminem wydanym jeszcze w r. 1900, poczem przerobiono niektóre paragrafy tego regulaminu celem dostosowania go do obecnych wymogów.

— W sprawie opłaty podatku dochodowego. Wszystkim, którzy opłacają podatek dochodowy i otrzymali już nakazy płatnicze, przypominamy, że podatek dochodowy płatny jest w 2 ratach. Pierwszą ratę należało zapłacić w dniu 1 maja br. na podstawie własnego obliczenia. Druga rata płatna jest dnia 1 listopada względnie



9220t

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

(z powodu wolnego od pracy dnia) 2 listopada br. Kto nie zapłacił pierwszej raty w dniu 1 maja, ma zapłacić obecnie cały podatek wymierzony, jednak od połowy przypadającej od kwoty zeznanej a płatnej jak wyżej powiedziano w dniu 1 maja, oraz opłacić odsetki brane w wysokości 2 proc. za każdy miesiąc (od 1 maja do 2 listopada, więc za 6 miesięcy 12 proc.). Nie wpłacony podatek w dniu 1 wzgl. 2 listopada podlega natychmiastowej egzekucji już w dniu 3 listopada br. — Za urzędy skarbowe P. i O. Sk. we Lwowie: Inspektor Bogusław Jasieński.

— Do p. Jana Szczyrka, dyrektora Kasy chorych miasta Lwowa. Otrzymujemy następujące pismo: Czy p. dyrektorowi wiadomo, że we czwartek 18 października br. w godzinach urzędowych personal Kasy chorych m. Lwowa (urzędniczek i woźny), przydzieleni do Dyrekcji w przedpokoju p. dyrektora na powielacz „Roneo“, będącym własnością Kasy chorych, odbijał zaproszenia na socjalistyczny wiec dozorców domowych w sprawie wyborów do Rady Kasy chorych. Co na to Okręgowy Urząd Ubezpieczeń we Lwowie? Dr. Jan Lubaczewski, członek Komisji Rew. Kasy chorych.

— Pawilon kobiecy na Wystawie poznańskiej. Na wystawie powszechnej w Poznaniu w r. 1929 urządzony będzie osobny pawilon kobiecy, który obejmie całokształt wytwórczości rąk kobiecych i obraz udziału kobiety w ogólnym dorobku narodowym na każdym polu. W Warszawie zawiązał się Komitet centralny pod protektorem Prezydentowej Mościckiej, Marszałkowej Piłsudskiej i Premierowej Bartłowej, który zajmie się organizacją wystawy kobiecej. Nad urządzeniem działów tego pawilonu, a to pracy umysłowej, zdobnictwa, pracy artystycznej, gospodarczej, regionalnej i t. d. czuwać będą poszczególne sekcje, a zebraniem eksponatów zajmą się związki i towarzystwa kobiece w całej Polsce przy pomocy Komitetów wojewódzkich.

Dnia 16 bm. odbyło się w sali Wojewódzkiej pod kierownictwem p. Wojewodziny Gołuchowskiej zebranie pań lwow. mające na celu zawiązanie Komitetu wykonawczego dla Województwa lwowskiego. Posłanka Jaworska przedstawiła plan przygotowań do tej akcji. Po dyskusji wybrano Komitet w następującym składzie: Przew. Wojewodzina Gołuchowska, zastępczyni Dyr. Aleksanandrowiczówna, Dr. Chelińska, Łukasiewiczowa, członkinie Komitetu: Jadwiga Bogdanowiczowa, Komisarzowa Nadolska, Smulikowska, Strońska, sekretarka Zofia Kamińska, delegatka do Komitetu Centralnego posłanka Jaworska.

— Obława policyjna. W związku z notatką pod tym tytułem, umieszczoną onegdaj, p. Rzeźnik Michał prosi nas o następujące sprostowanie: Nieprawdą jest jakoby Michał Rzeźnik był aresztowany pod zarzutem kradzieży na sankę akademika Zygmunta Alberta. Także nieprawdą jest, ażeby był kilka krótkie karany i wogóle niema nic wspólnego z dokonaną kradzieżą. Natomiast prawdą jest, że był aresztowany, lecz nie za kradzież, tylko za niedostateczne wylegitymowanie się podczas obławy policyjnej.

— Z powodu wyborów do Rady Kasy Chorych m. Lwowa odbyło się dn. 17 października b. r. liczne obelane zgromadzenie urzędników trzech największych instytucji finansowych naszego miasta. Przewodził Stanisław Adamski z Państw. Banku Rolnego, sekretarzowali pp. Rużycki Jerzy z Banku Polskiego i dr. Stanisław Marciak z Banku Gospodarstwa Kraj. Po referacji dra Jana Lubaczewskiego, po dyskusji uchwalono na wniosek pp. Czerneckiego Henryka i dra Mariana Fuchsy następujące rezolucje:

Zebrani w dniu 17 października br. na zgromadzeniu przedwyborczym urzędnicy Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Kraj. i Państw. Banku Rolnego uchwalają: 1) Oddać swoje głosy przy wyborach do Rady Kasy Chorych w dniu 18 listopada br. jedynie na listę Zjednoczenia Bezpartyjnego

Afera wekslowa.

Radziechów. (Tel. wł.) Policja tutejsza aresztowała Kazimierza Passakasa, liczącego 27 lat, który wraz ze swym ojcem Michałem Łukaszem dokonał w drugiej połowie maja 1928 roku oszustwa na szkodę Stanisława Holdenmayera z Radziechowa w ten sposób, że weksel, opiewający na 2.000 zł., powierzony mu przez poszkodowanego celem podjęcia wspomnianej kwoty w banku we Lwowie, fałszywie podpisał.

poczem ową kwotę podjął i sobie przywłaszczył. Na prośbę poszkodowanego, aby mu zwrócił podjętą w banku kwotę, oświadczył, że bank pieniędzy nie chce wypłacić, ponieważ w banku nie było posiedzenia i dopiero po posiedzeniu będzie mógł podjąć wspomnianą kwotę. Gdy bank wezwał Holdenmayera do wykupienia weksla, poszkodowany dowiedziawszy się, że padł ofiarą oszustwa, doniósł o niem policji.

Aresztowanie nałogowej podpalaczki.

DOKONAŁA TRZECH PODPALEŃ.

Złoczów. (Tel. wł.) W Folwarkach, w gminie leżącej tuż koło Złoczowa, w ostatnim czasie miały miejsce dwa pożary, z których jeden zniszczył zabudowania Łukasza Podłęsnego, powodując szkodę w wysokości około 3 tysięcy zł., a drugi zabudowania gospodarcze Anny Rapy, przedstawiające wartość około 2500 zł.

Dochodzenia policyjne wykazały, że

w obu wypadkach pożary wybuchły skutkiem podpalenia, którego sprawczynią była Julia Berehula, która została aresztowaną i oddawiona do dyspozycji sędziego śledczego. Wyżej wymieniona jest silnie podejrzaną o podpalenie zabudowań gospodarczych Franciszka Sieczki, naczelnika gminy w Folwarkach, dokonane w noc 29 grudnia ubiegłego roku.

Dwaj nauczyciele zaczadzeni.

JEDEN ZMARŁ, DRUGI WALCZY ZE ŚMIERCIA.

Trembowla. (Tel. wł.) W Laskowcach, w tutejszym powiecie, wydarzył się wypadek zaczadzenia, spowodowany zawczesnem zamknięciem zasówki komina. Dwaj nauczyciele miejscowi, Kazimierz Paluszkiewicz liczący 23 lat i Jan Buczak, liczący 26 lat,

napalili w piecu drzewem a zatkawszy zawczasem zasówkę komina udał się na spoczynek, przyczem uległ zaczadzeniu. Paluszkiewicz zmarł natychmiast a jego towarzysz walczy ze śmiercią.

==○==

Karambol dresyny kol. z wozem chłopskim.

ZGINEŁY DWA KONIE. OFIAR W LUDZIACH NIE BYŁO.

Borszczów. (Tel. wł.) Motorowa dresyna kolejowa, jadąca przedwcześnie z Jezierzan do Teresina najechała na wóz Fedka Dutki z Kozaczyny w chwili, gdy wóz ten przejeżdżał przez tor kolejowy na rampie pod Teresi-

nem. W karambolu zginęły oba konie. Winę ponosi sam gospodarz, który stanął z końmi na torze kolejowym i naprawiał hamulec przy wozie w czasie, gdy dresyna nadjeżdżała.

==○==

Polskiego Komitetu Wyborczego; 2) Wzywają ogół Kolegów i Koleżanek na zgromadzeniu w dniu dzisiejszym nieobecnych do bezwarunkowego czynnego wzięcia udziału w wyborach t. j. oddania głosów w dniu wyborów, wychodzą bowiem z założenia, że zaniechanie tego obowiązku byłoby niefetylnym dowodem braku zainteresowania się sprawami społecznymi, lecz także dowodem niezrozumienia własnego interesu.

— Zarząd Kursów Rolniczych im. St. Staszica, korespondencyjnej uczelni dla rolników-praktykantów, niniejszem wyjaśnia, że w nadchodzącym roku szkolnym 1928/29, który, jak wiadomo, zaczyna się dnia 24 listopada, prowadzone będą równocześnie: 1) Kurs rolniczy wyższy, dwusemestralny, złożony z 240 wykładów; 2) Kurs rolniczy popularny, jednozimowy, złożony z 22 wykładów; 3) Drugi kurs popularny rolniczy, złożony z przedmiotów bardziej specjalnych; 4) Kurs dla gospodyń wiejskich, złożony z 39 wykładów.

Kurs dla gospodyń wiejskich, zorganizowany w roku bieżącym poraz pierwszy i prowadzony przez znaną działaczkę społeczną i autorkę p. Marię Karzewską, obejmuje całokształt zagadnień interesujących każdą kobietę-gospodynię. Kurs ten będzie nieocenioną pomocą dla każdej kobiety-gospodyni, pragnącej oprzeć swe codzienne a tak ważne zajęcia na podstawach naukowych i najlepszych wzorach zagranicznych.

Szczegółowe programy każdego z powyższych kursów wysyła bezpłatnie na każde żądanie Zarząd Kursów im. Staszica, Warszawa, ul. Składowa 1. 3.

==○==

— Echa tragedii rodzinnej. Donieśliśmy wczoraj o tragedii rodzinnej, która

przedwcześnie późnym wieczorem rozegrała się w mieszkaniu Władysława Czeremczyńskiego, nauczyciela szkoły powszechnej im. Mickiewicza. Wystrzałem z rewolweru zranił on ciężko matkę swą, która cierpiąc na chorobę umysłową dostała ataku szału, po czem strzałem w skroń ciężko się zranił. Czeremczyński po przewiezieniu do szpitala powszechnego zmarł niebawem, matka jego walczy ze śmiercią.

— Śmierć pod kołami pociągu. Wczorajem w dniu wczorajszym prze semaforze wjazdowym na stacji Żimnawoda dostał się pod koła parowozu robotnik sekcyjny Teodor Bekiniak, który zginął na miejscu.

— Włamanie do piwnicy restauracyjnej. Wczorajszej nocy nieznani sprawcy włamali się do piwnicy restauracyjnej Fabiana Maksa przy ul. Boczkowskiego i zabrali większą ilość likierów nieustalonej na razie wartości.

RABUNKOWY NAPAD NA SZYŃK.

Złoczów. (Tel. wł.) Wczorajem w dniu wczorajszym do szynku Salomona Dickera w Firlejówce, w tutejszym powiecie, przybyło sześciu parobczaków i zażądało podania wódki. Gdy Dicker żądaniu ich odmówił, jeden z parobczaków rozmyślnie stłukł palacą się lampę, poczem parobcy w clem ności poczęli obrzucać domowników fiaskami, przyczem zrabowali szynkarzowi około 500 zł. ze stołika a nadto zabrali kilkadziesiąt paczek tytoniu rozmaitej jakości a w końcu powybiłali okna, uszkodzili drzwi i zbiegli. Policja aresztowała sprawców, którymi byli Michał Steć, Kiryło Pytłowany, Michał Kulyk, Józef Bratwiko, Iwan Stachów oraz Miron Kulyk.

POŻAR CEGIELNI.

Przemysław. (Tel. wł.) Wczoraj o północy wybuchł pożar w cegielni dzierżawcy Kaspra Papierkowskiego w Glinianach. Spłonął dach nad piecem. Ogień powstał skutkiem nadmier nego palenia w piecu podczas wypalania cegły.

NAPAD NA KUPCA POD JARYCZOWEM.

Przemysław. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym nad ranem na drodze, wiedącej z Jaryczowa do Polonic, napadnięty został przez nieznanych dwóch sprawców, uzbrojonych w rewolwery, Samuel Bronstein, kupiec z Jaryczowa Nowego. Sprawcy pod groźbą użycia broni zrabowali mu kwotę 305 zł.

ŚMIERĆ W NURTACH DNIESTRU.

Zaleszczyki. (Tel. wł.) Izak Schächter, szklarz w Zaleszczykach, skończył w zamiarze samobójczym z żelaznego mostu kolejowego nad Dniestrem z wysokości 25 metrów i zabił się na miejscu. Przyczyną samobójstwa były krytyczne stosunki majątkowe denata.

Walne zebranie właścicieli realności.

Wymiarami państwowego podatku od nieruchomości, uskuteczniłymi przez magistrat miasta Lwowa na rok 1928, uczuła się znaczna bardzo część właścicieli realności na terenie miasta Lwowa pokrzywdzona.

To spowodowało, iż zarządy wszystkich trzech organizacji właścicieli realności, a to Lwowskie Towarzystwo, Małopolskie Towarzystwo i „Ukraińskie“ Towarzystwo, zwołały na dzień 14 października o godz. 10 rano do sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda 1. 5 wspólne nadzwyczajne walne zgromadzenie swych członków, celem obmyślenia środków obrony przeciw temu wymiarowi.

Obradom przewodniczył prezes Lwowskiego Towarzystwa Właścicieli Realności gen. dr. Teodor Bałaban, który zagajając obrady wskazał na cel zwołanych zgromadzeń, a następnie udzielił głosu sekretarzowi Lwowskiego Towarzystwa Właścicieli Realności adw. dr. Ludwikowi Landesowi, który sprawę zreferował.

W dyskusji zabierał głos pp. Białobrzelski i poseł Osada, który nawoływał do silnej organizacji za przykładem właścicieli realności w Poznaniu, twierdząc, że silne organizacje właścicieli realności umożliwiłyby wybór około 50 posłów, którzyby należycie reprezentowali własność nieruchomą miejską. A dalej radca dr. Sander i członek Rady przybocznej adw. dr. Schmorak który wyjaśniał, że on jedynie był przeciwnym nadmiernym podatkowi, nałożonemu przez zarząd miasta na właścicieli nieruchomości.

Następnie mówili p. Kornberger, p. Zięborowski z Bogdanówki, p. Ihnat, sekr. Tow. „ukr.“, p. dr. Westreich, który wniosł o wysłanie deputacji do Warszawy celem przedstawienia popełnionych niewłaściwości przy wymiarach, wreszcie dyr. Pierzchała, inż. Gutwalt i inni.

Następnie uchwalono jednogłośnie następujące rezolucje, z których pierwsza podstawowa opiewa:

„Nadzwyczajne walne zgromadzenie wszystkich Lwowskich Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości protestuje jak najenergiczniej przeciwko nieprawidłowym i sprzecznym z obowiązującymi przepisami ustawowymi wymiarom państwowego podatku od nieruchomości na rok 1928“.

==○==

Życie Wołynia.

RÓWNE.

Wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej. W lokalu Kasy Przemysłowców i rolników w Lublinie odbyło się zebranie plenarne komitetu organizacyjnego Izby Przemysłowo-Handlowej lubelsko-wołyńskiej, reprezentującego wszystkie zrzeszenia przemysłowe i handlowe obu województw. Komitet przyjął jednomyślnie deklarację zasadniczą następującej treści:

W tworzeniu sieci Izby Przemysłowo-Handlowych, jako organów samorządu gospodarczego, na cały obszar państwa należy upatrywać dalszy krok rządu, zmierzający do podniesienia stanu gospodarczego kraju. Troska o wzmożenie wytwórczości, o prawidłowy obieg dóbr w kraju, oraz ich celową wymianę z obrocie międzynarodowym stoi dziś w szeregu zadań państwowych na jednym z naczelnych miejsc i w tej właśnie dziedzinie Izby Przemysłowo-Handlowe powołane są do współpracy z organami państwowymi, w celu stworzenia sprzyjających warunków dla rozwoju, rozbudowy i podniesienia do należytej wysokości warsztatów pracy w przemyśle i handlu. Jak wykazują dane cyfrowe stan przemysłu i handlu na terenie powstającej Izby lubelsko-wołyńskiej przedstawia się sam przez się i w porównaniu z innymi obszarami Rzeczypospolitej nader niepomyślnie.

Przed Izba lubelsko-wołyńska staje przede wszystkim ogromnej wagi. Na leżycie ich uimowanie i rozwijanie, fachowość, doświadczenie, energia społeczna i znajomość terenu decydować będą o pożytku prac Izby dla podniesienia dzisiejszego stanu zawodowego, a temsamem i całokształtu gospodarki państwowej.

Komitet organizacyjny Izby Przemysłowo-Handlowej lubelsko-wołyńskiej świadom jest swego odpowiedzialnego zadania. Dlatego też wysuwa przede wszystkim następujące naczelną zasady, na których organizacja Izby opierać się winna:

a) prace Izby idą w kierunku ściśle zawodowym. Dobro zawodu podporządkowuje się polskiej państwowej myśli przewodniczej.

b) działalność Izby oparta jest na zhamonizowaniu wysiłku wszystkich czynników, w skład Izby wchodzących. Żadne tarcia natury politycznej, społecznej, czy narodowościowej na terenie Izby nie mogą mieć miejsca.

c) praca Izby i jej biura musi być daleka od schematycznej biuralizacji. Żywa myśl społeczno-zawodowa winna dominować.

d) przy obsadzaniu stanowisk w biurze brane są w rachubę wyłącznie kwalifikacje kandydatów.

e) Organizacje przemysłowe i handlowe wysuwając kandydatury do Izby z pośród najwybitniejszych swoich fachowców, przyszli zaś radcowie przyjmują mandat z całą świadomością oczekującej ich w Izbie pracy i odpowiedzialności.

f) Walka wyborcza uważana jest za szkodliwą dla sprawy. Dlatego też ustalone zostały za wspólnym porozumieniem organizacji jednolite zasady podziału mandatów do Izby Przemysłowo-Handlowej. W myśl tych zasad utworzona będzie jedna tylko lista wyborcza w handlu, w przemyśle zaś, — gdzie głosowanie nazwiska według ustawy odbyć się musi, kandydatury ustalone będą również w porozumieniu organizacji i zleconem będzie jednolite głosowanie.

Deklaracja wskazuje na podstawowe zasady, którymi Komitet kierować się będzie przy organizacji Izby oraz przy podziale mandatów. Pełny Komitet przekazał Wydziałowi Wykonawczemu w składzie 9-ciu osób, pod przewodnictwem desygnowanego Prezesa Izby, wszystkie swoje pełnomocnictwa i zalecił wykonanie prac, związanych z organizacją Izby.

W trykotowej przedzy.

Zanim jeszcze pierwszorządne magazyny miod otworzą sezon wspaniałymi rewiami, ukazując nam, jak w kałejdoskopie, skromne kasha, wizytowe velours'y, bogate brokaty i jedwabie, połyskujące strassami, sezon rozpoczął się w sposób naturalny, bowiem chłody październikowe zmusiły nas do myśli o czemś cieplejszym. Nad decyzją nie trzeba prawie się zastanawiać. Cała Europa chodzi obecnie w wyrobach trykotowych: jumperach, pull-overach, kamizelkach, deux pieces, trois pieces oraz najrozmaitszych kombinacjach trykotaży wchłanianych z jedwabiami.

Takie mnóstwo fasonów i rodzajów trykotaży znajduje się obecnie na rynku, moda znalazła sobie tym razem ramy tak szerokie, że każdy może dobrać sobie rodzaj, w którym wyglądać będzie najkorzystniej. Należy pamiętać jednak, że przy wyborze nie można kierować się tem, że dany ubiór na kimś dobrze wygląda, lecz stosować go do własnej sylwetki. Otóż w pull-overach i spódnickach trykotowych do nich, a już zwłaszcza w t. zw. trois pieces (pull-over, spódniczka i kamizelka) wyglądają dobrze tylko osoby szczupłe i smukłe. Wygląda to bardzo efektownie na manekinach wystaw

sklepowych, znacznie gorzej jednak na osobach korpulentnych. Dobór kolorów i rozmiarów ich jest ogromna. Przeważnie noszone są jednak odcienie beige, ożywione pasami i szlakami w innych kolorach. Pull-over i spódniczka bywają obowiązkowo prawie w tym samym kolorze. Przyczem pull-over przy rękawach, szyi i w pasie ozdobiony jest szlakiem desenio- wym — to samo i spódniczka plisowana w dole. Dobrze jest jeszcze mieć drugą spódniczkę na zmianę, w kolorze szlaku.

Bardzo modne są tego roku jumperki, polecane dla osób cięższych, jako znakomicie wyszczuplające figure. Są to jumperki bez kołnierzyka, zapinane z przodu na wzór kamizelki na cały rząd złotych guzików. Całe są w jednym dyskretnym tonie: beige, popielatym, electricque, ożywia je tylko deseniowy delikatny szlaczek w kolorze ciemniejszym, często przetykany złotą nitką. Z boków dwie małe kieszonki. Całość przypomina nieco kurtkę myśliwską i jest niezmiernie elegancka. Owe guziczki, a czasem i paseczek, stanowią właśnie nowość sezonu. Wogóle złoto wchodzi dziś do każdego prawie ubrania, chodzi o to tylko, aby go używać dyskretnie i z umiarem, który cechuje modę obecną. H. N.

Sport.

Lekkoatleci - specjaliści. Lista kandydatów do otrzymania lekko-atletycznej odznaki za specjalizację, którą PZLA przyznaje za osiągnięcie pewnych dość wygórowanych minimumów, przedstawia się następująco:

Panie: 60 m. — Szymańska. Breuerówna, Kasprzakówna, Hulanicka i Freiwaldówna po 8 sek., Gędzirowska 6.2 (minimum).

100 m. — Breuerówna 13 sek., Hulanicka i Freiwaldówna po 13.2 (minimum).

200 m. — Breuerówna 26.8. Tabacka 28, Konopacka, Rokoszanka i Gędzirowska (po 28.4), Grabicka, Czajkowska i Hulanicka po 28.6, Woynarowska 28.8 (minimum).

800 m. — Kilosówna 2:28. Tabacka 2:30 (minimum 2:35).

80 m. płotki — Schabińska 13.2 (minimum 13.4).

Skok w dal: Freiwaldówna 4.95, Konopacka 4.93, Breuerówna 4.89 (minimum 4.85 cm.).

Skok w wyż — Schabińska 1.40 (minimum).

Skok w dal z miejsca — Czajówna 2.38 (minimum 2.35).

Rzut kulą — Konopacka 10.95, Jasna 10.48, Lewinówna 9.92, Gawska 9.60 (minimum 9.50).

Rzut dyskiem — Konopacka 39.62, Kobielska 33.76, Jasna 33.37 (minimum 32 mtr.).

Rzut oszczepem — Konopacka 33.92, Lonka 33.77, Woynarowska 32.50, Lanżanka 31.26 (minimum 31 mtr.).

Pięciobój — Konopacka 4065 pkt. (minimum 3400).

Panowie: 60 mtr. — Sikorski 6.8 (minimum 7 sek.).

100 mtr. — Szeniał Sikorski i Nowak po 11 sek. (minimum).

200 mtr. — Szeniał 22.6. Sikorski, Biniakowski i Weiss po 22.8 (minimum).

400 m. — Biniakowski 50.2. Weiss 50.8, Malanowski 51.2, Kostrzewski i Zuber po 51.4 (minimum).

800 mtr. — Kostrzewski 1:57.6, Malanowski 1:58, Maszewski 1:59, Nowakowski 1:59.2 (minimum 2 minuty).

1500 mtr. — Jaworski 4:06.4, Foryś 4:06.6, Kusociński 4:06.8, Malanowski 4:08.8 (minimum 4:10).

3 km. — Pietkiewicz 8:54.2, Kusociński 8:54.4 (minimum 9:05).

5 km. — Kusociński 15:17.8. Pietkiewicz 15:31.6, Sawaryn 15:58, Sarnacki 15:59.8.

110 m. płotki — Trojanowski 15.8, Kostrzewski 16 sek. (minimum).

400 m. płotki — Kostrzewski 56.8, Korolkiewicz 58 s. (minimum).

Skok w dal — Nowak 7.05, Sikorski 7.03, Nalepa 6.95 (minimum 6.80).

Skok w wyż — Nowosad 1.80.5 (minimum 1.80).

Trójskok — Sikorski 13.82 (minimum 13.50).

Kula — Baran 13.34, Górski 13.28, Beljasz 13.18, (minimum 13 m.).

Dysk — Baran 44.20, Cejzik i Górski po 40.80 (minimum 40 mtr.).

Oszczep — Chmiel 56.82, Smakulski 56.43, Gieraltowski 56.16 (minimum 56 mtr.).

Pięciobój — Cejzik 3613 pkt. (minimum 3300 p.).

Dziesięciobój — Cejzik 6621 pkt. (minimum 6300 p.).

Zamieszczono tutaj wyniki są jednocześnie listą najlepszych wyników lekkoatletycznych, osiągniętych w Polsce w roku bieżącym. Dochodzą do tego jeszcze: 10 km — Sarnacki 33:10.8 (minimum 33 min.), skok o tyczce — Adamczak 3.55 (minimum 3.60) i rzut

młotem — Miller 33.02 (minimum 34 mtr.).

PIŁKARSTWO.

Wisła—Pogoń. W niedzielę dnia 21 bm. o godz. 2.30 popoł. odbędzie się na boisku LKS. Pogoń za rogatką stryjską sensacyjnie zawody w piłce nożnej o mistrzostwo Polski.

Nazwy obu klubów mówią bardzo wiele same za siebie, to też należy się spodziewać niezwykle pięknej, zaciętej, technicznej przebojowej i pełnej emocji walki.

W bież. sezonie Wisła z Krakowa mistrz PLPN. z roku 1927, znajduje się w nadzwyczajnej formie, czego najlepszym dowodem są jej wyniki uzyskane nie tylko z Klubami krajowymi, ale także z zagranicznymi. Obecnie kroczy Wisła zdecydowanie na pierwszym miejscu tabeli mistrzostw ligowych i dąży całą parą, by ponownie zdobyć mistrzostwo Polski. W bież. sezonie zdobyła Wisła z pośród wszystkich 15 Klubów ligowych największą ilość bramek, bo aż 80, a straciła zaledwie 31. W swym ze społe posiada Wisła najlepszych zawodników Polski, jak Kotlarczyka, Balzera i t.d. Ostatnio odniosła Wisła wysokowyciślowe zwycięstwa i tak, nad Cracovią 5:1, Warszawianką 6:1, Polonią 7:2 i t.d.

Wisła zjeżdża do Lwowa w swym najsilniejszym i reprezentacyjnym składzie, by wywalczyć 2 punkty i tem samem wzmożnić swą pozycję mistrzostwa Polski.

Pogoń doceniając należyte powyższe spotkanie i pomna klęski w stosunku 6:1, jaką poniosła ze strony Wisły w Krakowie w pierwszej rundzie rozgrywek oraz niepowodzeń, jakie ostatnio ją nawiedzają — wystąpi w pełnym swym składzie, by za wszelką cenę uzyskać zwycięstwo i zrehabilitować się w oczach swych sympatyków a temsamem wywindować się ku górze z 5 miejsca tabeli ligowej.

Powyższe zawody poprzedzi rewanżowe spotkanie towarzyskie o godz. 1szej Świtez — Pogoń I. B.

Wyżej wspomniane zawody ściągną niewątpliwie na boisko Pogoni jak zwykle rekordową ilość publiczności, to też celem uniknięcia niepotrzebnego natłoku przy kasach na boisku, należy się wcześniej zapatrzeć w bilety wstępu w przedsprzedaży, tembardziej, że ceny w przedsprzedaży są grubo tańsze, aniżeli przy kasie na boisku. — Przedsprzedaż biletów począwszy od piątku, tj. od 19 bm. odbywa się w firmie „Maraton” przy ul. Akademickiej 22 i w aptece Dr. Stenzla, pl. Mariacki 8.

Turyści—Hasmonea. W najbliższą niedzielę rozegra Hasmonea zawody ligowe z doskonałą drużyną łódzkich Turyстів, którzy w roku bież. osiągnęli świetne wyniki w mistrzostwach, bijąc m. in. ostatnio IFC 3:2. Drużyna gości jest we Lwowie bardzo dobrze zapisaana, ile że dotychczas drużynom lwowskim stałe oddawała niebezpiecznego i bardzo groźnego przeciwnika. Hasmonea, która dotychczas z Turyściami nie wygrała, a w czerwcu br. nie szczęśliwie się o Turyстів potknęła 2:3, dążyć będzie bezwarunkowo do zwycięstwa a zwłaszcza, że ewentualne uzyskanie dwóch punktów pozwoliłoby białonibieskim z większym spokojem patrzeć w przyszłość. W razie zwycięstwa Hasmonei nad Turyściami, a Czarnych nad LKS. kwestia kto w br. opuści szeregi ligi, pozostanie nadal otwartą, a nawet szanse Hasmonei są nieco większe, ile że rozegra wszystkie pozostałe zawody we Lwowie. Z tych przyczyn zawody zapowiadają się bardzo ciekawie. Początek zawodów punktualnie o godz. 10.30 przed południem na boisku Hasmonei. Poprzedzą zawody towarzyskie Lechia—Hasmonea rez.

Najbliższe mecze ligowe. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się następujące spotkanie o mistrzostwo Ligi: w Warszawie Warszawianka—Warta, we Lwowie Pogoń — Wisła i Hasmonea—Turyści, w Łodzi LKS—Czarni, w Krakowie Cracovia—Polonia, a w Król Hucie Śląsk—Ruch.

MIEDZYNARODOWY TURNIEJ ZAPASNICZY.

Środowy wieczór przy dużym zainteresowaniu dał rezultaty następujące:

Starcie Bryły (G. Śląsk) z Bahn Samsonem (Ameryka) i Pooschoffa (Frankfurt) z Steinbachem (Wiedeń) po 25 min. w pierwszym spotkaniu rezultatu nie dało.

Świetny Bułgar Feristanoff po 6 min. pokonał Lenciga (Wrocław).

Decydujące starcie lwowianina Waluszewskiego z Aksionowem (Kijów) miało taki skandaliczny przebieg, iż sędziowie byli zmuszeni walkę przerwać i obu bijących się zapasników zdyskwalifikować z tej walki i zaliczyć im po porażce.

Wielkopolski olbrzym Pinecki swym straszliwym podwójnym nelsonem w 27 min. pokonał Alzateczyka Krausa.

Dziś (w piątek) Pooschoff — Pinecki, Huber — Aksionow, Steinbach — Pröller, decydująca Bryła — Bahn Samson i decydująca Kraus — Feristanoff.

Za duszę ś. p.

Janiny Strzelbickiej

będzie odprawiona w I-szą rocznicę śmierci

Msza święta

w sobotę dnia 20 października 1928 r., o godz. 8-ej rano w Kościele św. Mikołaja.

SPRAWY NAFTOWE

Uchwały Zjazdu Naftowego.

Tegoroczny Zjazd odbyty w Jaśle i Kościele obradował nad najpilniejszymi zagadnieniami bieżącego przemysłu naftowego i w rezolucjach swoich wskazał przede wszystkim w jakim kierunku należy pracować, by możliwie szybko doprowadzić do poprawy obecnej sytuacji, a nadewszystko stworzyć warunki dla utrzymania i podniesienia produkcji. Zagadnienie utrzymania i rozwoju produkcji było zatem głównym tematem Zjazdu. Ze względu na to, że z kwestią utrzymania produkcji łączy się szereg zagadnień wkraczających nietylko w dziedzinę techniki, ale i gospodarki, organizacji pracy i ustawodawstwa obejmującej rezolucje zjazdowe wszystkie te zagadnienia, zajmując również stanowisko wobec szeregu aktualnych spraw bieżących przemysłu.

Rezolucje te przedstawiają się następująco:

W dniu obchodu 75-ciolecia epokowego wynalazku Ignacego Łukasiewicza Zjazd składa głęboki hołd pionierowi polskiego przemysłu naftowego i wyraża przekonanie, że wspomnienie tej świetlanej postaci będzie dla pracowników przemysłu nowym bodźcem do twórczej pracy.

Celem zadokumentowania swej czołowej uchwały Zjazd poświęcił pamięci Ignacego Łukasiewicza zbiorowe wydanie wygłoszonych referatów i apeluje do wszystkich techników naftowych, by spieszyli ze składaniem ofiar na budowę pomnika.

Geologia naftowa.

Zjazd uchwala zwrócić się z apelem do Krajowego Towarzystwa Naftowego o zwołanie zjazdu geologów pracujących w Karpatach, tak teoretycznie, jak i praktycznie, celem wyrażenia opinii o stanie obecnym i najbliższych celach geologii naftowej w związku z przyszłością przemysłu naftowego w Polsce. Zjazd uważa, że byłoby wskazane, aby ten zespół geologów wyłonił ze swego grona stałą komisję, urzędującą przy Krajowym Towarzystwie Naftowym, któraby mogła wydawać opinie w aktualnych problemach geologii naftowej.

Zjazd podkreśla specjalną wagę należyte wykorzystanie pewnych wierzeń poszukiwawczych oraz potrzebę rozróżnienia opieki geologicznej nad polską przedsiębiorczością poszukiwawczą.

Eksploracja.

Zjazd doceniając wartość odbudowy górniczej złóż ropy, jako nowej formy eksploatacji, uważa, że w dobie obecnego zaniku produkcji należy zwrócić uwagę Rządowi na rozdrobnienie terenów naftowych, stawiające zapórę powstaniu i rozwojowi górnictwa naftowego w ścisłym znaczeniu tego słowa.

Zjazd postanawia zwrócić się do przedstawicieli przemysłu naftowego z apelem, aby sfinansował wykonanie doświadczalnego torpedowania piaskowców ropnych oraz łupków ropnych, a to w celu ustalenia sfery działania materiału wybuchowego w górotworze roponośnym.

Organizacja pracy.

Zjazd świadomy potrzeb stosowania zasad naukowej organizacji w przemyśle naftowym poleca Komitetowi Zjazdu, by dążył usilnie do utworzenia instytucji naukowej organizacji dla przemysłu naftowego, obejmującej wszystkie jego dziedziny. Równocześnie wzywa Zjazd czynniki miarodajne, by dotychczasowym poczynaniom poszczególnych jednostek szły jak najdalej i jak najpomocniej na rękę, przez

praktyczne stosowanie metod naukowej organizacji na wszystkich polach pracy w przemyśle naftowym.

Zjazd zaleca również jak najgoręcej przedsiębiorstwom, by w swoim własnym dobrze zrozumianym interesie stwarzały specjalne biura organizacyjne.

Gospodarka cieplna.

Zjazd konstatując w gospodarce kalorycznej poprawę w stosunku do lat dawniejszych, wzywa do dalszych energicznych wysiłków w tym kierunku. W szczególności jako drogę racjonalnego postępowania wskazuje dalszą elektryfikację kopalnictwa naftowego w przekonaniu, iż powiększenie zużycia energii spowoduje potanień kosztów prądu.

Ustawodawstwo naftowe.

Zjazd apeluje do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, by rozpoczęte w roku zeszłym prace nad kodyfikacją polskiej ustawy naftowej zostały jak najrychlej na nowo podjęte tak, by ustawa naftowa, jako część specjalna, wykończona już ustawy górniczej mogła wejść w życie bezpośrednio po wydaniu ustawy górniczej.

Polityka gospodarcza.

Zjazd wyraża przekonanie, że polityka Syndykatu Naftowego pójdzie po linii wzmoczenia konsumpcji wewnętrznej produktów naftowych i najdalej idącej racjonalizacji dystrybucji tych produktów, a to w interesie stworzenia wszelkich warunków dla podniesienia produkcji ropy.

Poza rezolucjami przyjął Zjazd przez aklamację do wiadomości apel Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego do kolegów inżynierów rafinerów o jak najrychlejsze wstąpienie do Stowarzyszenia, aby w ten sposób mógł być usunięty brak współpracownictwa w dziale chemicznym i rozszerzona platforma skoordynowanej pracy naukowej i technicznej w przemyśle naftowym.

W aktualnych sprawach przemysłu powziął Zjazd jeszcze następujące uchwały:

Piśmiennictwo i literatura fachowa.

Zjazd uznając istnienie i rozwój organu fachowego za jedną z głównych podstaw zbiorowej pracy, wzywa do jak najszerzego rozpowszechniania wydawanego przez Krajowe Towarzystwo Naftowe dwutygodnika „Przemysł Naftowy” oraz do współpracy w tem wydawnictwie.

Zjazd zwraca się również z apelem do wszystkich techników naftowych do współpracy w zapoczątkowanym wydawnictwie pierwszego w języku polskim „Podręcznika Naftowego”.

Powszechna Wystawa Krajowa.

Ze względu na doniosłe znaczenie Powszechnej Wystawy Krajowej, która wskazać ma dorobek pracy we wszystkich działach życia gospodarczego w okresie 10-ciolecia istnienia niepodległego Państwa Polskiego wskazaniem jest, by również przemysł naftowy był na wystawie należycie reprezentowany. Witając przeto z uznaniem działalność Krajowego Towarzystwa Naftowego w kierunku zorganizowania zbiorowego pokazu twórczości przemysłu naftowego w wspólnym reprezentacyjnym pawilonie, wzywa Zjazd do współpracy z Komitetem Wystawy i dostarczania wszelkich materiałów, celem jak najlepszego zobrazowania poszczególnych działów pracy.

Zjazd uznał „Komitet Wykonawczy Zjazdu 1927 r.”, jako Komitet Wykonawczy i powierzył mu pieczę nad realizacją postulatów uchwałowych

przez Zjazd. Przytoczone wyżej rezolucje zjazdowe będą w najbliższym czasie przedmiotem obrad Komitetu Wykonawczego.

Polityka wielkich koncernów naftowych.

Z głosów prasy o ostatnich próbach porozumienia międzynarodowego.

W całej prasie światowej obszernie komentowane są próby porozumienia przodujących koncernów naftowych w sprawie ograniczenia produkcji ropy. O przebiegu odnośnych rokowań informowaliśmy już na tem miejscu. Obecnie przytaczamy z głosów polskiej prasy gospodarczej interesujący artykuł zamieszczony w nr. 18 „Przeglądu Gospodarczego”.

W związku z odbytą w Szkocji konferencją pomiędzy p. W. Teagle'm, prezydentem Standard Oil Co of New-Jersey, sir Henry Deterding'em, prezydentem Royal Dutch-Shell Co i sir John Cadman'em, prezydentem Anglo-Persian Oil Co według informacji, podawanych przez „Financial News”, doszło do porozumienia w sprawie dobrowolnego ograniczenia wytwórczości, zwłaszcza o ile chodzi o Stany Zjednoczone, a to w celu ustabilizowania rynku. Wiele zależeć będzie przytem od stanowiska wytwórców w innych krajach, zwłaszcza w Wenezueli. Według wszelkich oznak stojmy obecnie przed wielką zmianą w rozwoju stosunków naftowych na rynku światowym. Już w ostatnich miesiącach wskutek wzrostu spożycia produktów rafinowanych dają się zauważyć pewne zmiany w stosunkowaniu się popytu do podaży. Spożycie światowe bardziej się podniosło. Według kompetentnych ocen, zapotrzebowanie na ropę i produkty naftowe w ciągu br. będzie dalej wzrastać. Należy się zatem liczyć z natury rzeczy, z wyższymi cenami surowca naftowego. Przy energicznej polityce restrykcyjnej łatwo będzie wywołać dalszą zwyżkę cen, tem bardziej, że wielcy wytwórcy amerykańscy nie uważają obecnych cen za odpowiadające faktycznej wartości ropy. Pierwszym ważnym symptomem zmienionej sytuacji na rynku światowym było zmniejszenie amerykańskich zapasów ropy w czerwcu br. o blisko 778.000 baryłek, gdy od października 1926 r. zapasy stale wzrastały. Ruch zapasów ropy w I półroczu br. przedstawiał się następująco (przeciętnie dziennie):

Styczeń	+326.000 bar.
Luty	+156.000 „
Marzec	+128.000 „
Kwiecień	+59.000 „
Maj	+1.060 „
Czerwiec	— 25.900 „

Przy zapasach chodzi głównie o „high gravity crude”, tj. o ciężką ropę z „Mid-Continent” (z centralnych terenów). Znamieniem jest, że, aczkolwiek w I. połowie br. wytwórczość ropy w Stanach Zjednoczonych spadła o 2.768.000 baryłek, jednakże wskutek zwiększonego wwozu ropy o 12.238.000 baryłek, ogólna podaż wzrosła o 9.470.000 baryłek. W stosunku procentowym spadła wytwórczość krajowa o 6 proc., gdy ogólna podaż wskutek zwyżki wwozu była o 2 proc. silniejsza. Wwóz olejów mineralnych w I. połowie br. wzrósł w stosunku do analogicznego okresu w r. 1927 o 47 proc. Według oficjalnych dat statystycznych zapotrzebowanie wewnętrzne w Stanach Zjedn. w pierwszych sześciu miesiącach br. wzrosło o około 26 mil. baryłek. Rafinerie pracowały od maja br. wszystkie pod znakiem silnego popytu. W ub. r. przeciętna dzienna wytwórczość Stanów Zjednoczonych przekroczyła po raz pierwszy w historii

przemysłu naftowego ilość 1 miliona baryłek.

Ta wysoka wytwórczość odpowiada zapotrzebowaniu wewnętrznemu w wysokości 967.000 bar. dziennie oraz wywozowi 212.000 bar. dziennie. Bezpośrednim skutkiem tego zwiększonego zużycia był spadek zapasów w rafineriach o 3 miliony baryłek w czerwcu br. Zapasy te były na d. 30 czerwca br. o 9.375.000 bar. niższe, aniżeli w odpowiednim okresie ub. r. Podczas gdy w dniu 30 czerwca br. rafinerie posiadały zapasy, wystarczające na 30 dni, w dniu 30 czerwca 1927 r. miały one zapas wystarczający na 43 dni. Linia polityki wielkich wytwórców jest dążenie do ustabilizowania obecnej stosunkowo korzystnej koniunktury rynkowej. Prezydent Humble Oil & Refining Co, p. Farish, oświadczył, że współpraca wielkich wytwórców powinna być hasłem dnia. Ponadto rafinerie, nie powinny gromadzić zapasów, lecz dostosowywać bezwzględnie swoją wytwórczość do codziennego zapotrzebowania. Również rzeczą niezmiernie ważną jest zredukowanie kosztów handlowych.

W najbliższym czasie ma się odbyć w New-Yorku konferencja wybitnych osobistości amerykańskiego świata naftowego, celem opracowania wspólnego planu wytwórczości, którego główne wytyczne zostały ułożone podczas zjazdu w Szkocji, o którym mowa wyżej. Naogół niewiele przeniknęło nazwę na tej konferencji, pomiędzy trzema kierownikami największych naftowych koncernów światowych. W sferach fachowych jednak przeważa opinia, że konferencja ta obracała się głównie dokoła planowanej w New-Yorku naftowej konferencji światowej, a zwłaszcza wokół podziału rynków zbytu, wyeliminowania konkurencji i stworzenia podstawy dla ewentualnego uzgodnienia cen. Jednakowoż w pierwszym rzędzie omawiana była sprawa zażegnania istniejącej nadprodukcji ropy. W związku z tem prezydent Teagle złożył nader ważne oświadczenie o gotowości północno-amerykańskich towarzystw naftowych nie rozwijania narazie wytwórczości. Niewątpliwie należy przykładać jak największą wagę do tego oświadczenia, według bowiem wszelkiego prawdopodobieństwa uda się dojść do porozumienia z wytwórcami wenezuelskimi i kolumbijskimi, jakoteż z niezawisłymi koncernami amerykańskimi ośnośnie do ograniczenia wytwórczości. Co się tyczy innych wytwórców ropy to istnieje mało prawdopodobieństwa by w akcji tej chcieli wziąć udział Rosji. Nie powinno to jednak w żadnym mierzcie wpłynąć na odbycie planowanej konferencji światowej, gdyż jak doświadczenie uczy, właśnie w czasach pomyślnej koniunktury (tj. zwiększonego zapotrzebowania i wyższych cen) wielu wytwórców ropy łatwo dąży się skłonić do dalszego rozwoju wytwórczości, co, oczywiście, może odbić się ujemnie na rynku. Znamieniem jest, że zapotrzebowanie na produkty naftowe (a specjalnie na benzynę) silnie wszędzie wzrosło. Dajaca się zauważyć w br. stopniowa zwyżka cen benzyny spowodowała powolną zwyżkę ceny amerykańskiej ropy, co w końcu musi również dać się odczuć na innych rynkach.

Zwyczaje handlowe w przemyśle naftowym

(Orzeczenie Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie).

Niema w zagłębiu naftowym boryslawskim jednolitego, ogólnie przyjętego zwyczaju handlowego wypłacania — w braku wyraźnej w tym kierunku umowy — bilansowego pracownikom firm naftowych. W praktyce zdarzają się zarówno wypadki przyznawania bilansowego, jak też wypadki odmienne. W konsekwencji niema też zwyczaju handlowego, ustalającego zakres osób, którym wypłaca się bilansowe. Firmy wypłacające bilansowe przyznają je bądź tylko pracownikom bezpośrednio współdziałającym przy sporządzeniu bilansu, bądź także innym, względnie nawet wszystkim funkcjonariuszom swoim. Niektóre firmy przyznające bilansowe uzależniają wypłatę bilansowego od okoliczności, czy bilans jest czynny, u innych zaś firm nie ma to wpływu na wypłatę bilansowego. Wysokość wypłacanego przez te firmy bilansowego nie jest w praktyce jednolita. Przeciętne bilansowe obraca się w granicach półmiesięcznej do dwumiesięcznej płacy (27 sierpnia 1928 L. 10494).

W przemyśle naftowym i w pokrewnych z nim działach produkcji wytworzył się zwyczaj handlowy, wedle którego, nawet w braku wyraźnej umowy, kierownikowi przedsiębiorstwa wypłaca się odprawę w wypadku rozwiązania kontraktu służbowego bez jego winy. Niema natomiast jednolitego zwyczaju handlowego, któryby normował wysokość odprawy i sposób jej obliczenia. W niektórych przedsiębiorstwach istnieją w tym kierunku normy służbowe, które na ten wypadek zawierają wyraźne postanowienia. Na ogół jednak w praktyce wysokość odprawy oblicza się w każdym konkretnym wypadku inaczej i zależy ona od ilości lat i rodzaju służby, wysokości dotychczasowych pobrań, szczególnych zasług położonych dla przedsiębiorstwa, od stosunków majątkowych zwolnionego kierownika, możliwości uzyskania nowej posady itp. okoliczności. Niektóre przedsiębiorstwa wypłacają tytułem odprawy pełne kilkumiesięczne, a nawet roczne lub dwuletnie pobory. Inne jedno-, półroczne, względnie dwumiesięczne pobory za każdy rok służby w przedsiębiorstwie. Odprawę oblicza się bądź na podstawie czystych pobrań gotówkowych, bądź od pełnych pobrań, a więc łącznie z wartością służbowego mieszkania wraz z światłem i opałem, łącznie z premiami i innymi dodatkami i z wartością środków lokomocji, przyznanych mu do osobistego użytku, już to wedle stanu z ostatniego miesiąca, już to przeciętnie z kilku miesięcy, oraz łącznie z prowizją obrotową, o ile została zastrzeżona w umowie. Również obliczanie prowizji obrotowej do odprawy jest niejednolite. Wysokość bowiem prowizji obrotowej przyjmuje się albo według przecięcia z 2 lub 3 lat albo na podstawie faktycznych obrotów za czas wypowiedzenia, albo ryczałtem wedle takiego miesiąca czasu służby, który wykazywał najwyższy obrót, albo wreszcie w inny sposób. (20 lipca 1928 L. 6867).

Kronika naftowa.

— Z działalności polskich przedsiębiorstw wiertniczych. Dowiadujemy się z Przyszowa, że Wielkopolska Spółka Naftowa w Poznaniu, pod dyktando techniczną inż. Stanisława Libelta, dowierciła się na terenach biskupich w Brzozowie w głębokości 307 m w rurach 7 calowych, w szybie „Felicja” ropy z ustaloną produkcją 1500 kg. dziennie. Ciężar gatunkowy ropy 0,802.

Na tym samym terenie montuje się nowy szyb „Wanda”, którego sytuację wyznaczył, jak również dla szybu „Felicja” geolog Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie p. Stanisław Weigner.

Zawiązała się równocześnie w Poznaniu nowa spółka pod nazwą Poznańska Spółka Naftowa, której inicjatorem jest p. Kazimierz Goziniński z Poznania. Spółka ta rozpoczyna natychmiast wiercenie na tere-

nie graniczącym z Wielkopolską Spółką Naftową, tak, że przez wiercenie tych szybów odkryta zostanie przestrzeń kilkuset morgowa pomiędzy Starą Wsią, a Humniskami.

— Posiedzenie komitetu budowy pawilonu naftowego w Powisz. Wystawie Krajowej odbędzie się dnia 20 bm. we Lwowie.

— Nowy związek hurtowników naft. Jak donosi Aj. Wsch. kilka większych firm warszawskich handlujących hurtowo naftą, łączy się w jeden związek zorganizowany na zasadach spółki z ogr. odp.; będzie się on opierał na umowie z Syndykatem naft., który przydzielił ma związkowi umowne kontyngenty produktów naftowych.

— „Małopolska” podwyższa kapitał zakładowy. Grupa Francuskich Tow. naftowych „Małopolska” podwyższa swój kapitał zakładowy z 80 milj. franków do 250 milj., wypuszczając w bm. nową emisję 100 frankowych akcji w liczbie 1700.000.

— Międzynarodowa konferencja gospodarcza ciepła. W dniu 24 września rozpoczęły się obrady międzynarodowej konferencji gospodarki cieplnej w Londynie. Na konferencję tę zjechali przedstawiciele 48 państw, co już dowodzi, jak wielkie znaczenie mają narady londyńskie dla jednego z najbardziej podstawowych zagadnień, mianowicie ekonomii paliwa. Przedstawiciele przemysłu elektrycznego, chemicznego, węglowego, naftowego po raz pierwszy w dziejach przemysłu zebrał się na wspólną konferencję, której celem jest usunięcie, a w każdym razie złagodzenie, przeciwności pomiędzy poszczególnymi metodami i działaniami gospodarki cieplnej oraz uzgodnienie poglądów na przyszłe możliwości rozwoju ekonomii ciepła.

Międzynarodowa konferencja gospodarki cieplnej poprzedziła kilka konferencji, na których omawiane były zagadnienia, należące do tej samej dziedziny, jednakże nie specjalnie, a tylko w związku z zagadnieniami wykorzystania energii mechanicznej. Pierwsza z tego rodzaju konferencji odbyła się w Wembley w 1924 r., a następnie w Bazylei w r. 1926. Już na tych konferencjach zagadnienia gospodarki cieplnej były poruszane łącznie ze sprawą gospodarczego znaczenia energii elektrycznej, o utrzymaniu przez wyzyskanie siły wodnej w porównaniu z wartością gospodarczą elektryczności, uzyskanej przy pomocy metod termicznych, zastosowania elektryczności w rolnictwie, elektryfikacji kolei oraz elektryfikacji przemysłu.

Rada Wykonawcza Międzynarodowej Konferencji Energetycznej zwołała tedy obecnie pierwszą konferencję gospodarki cieplnej — dla której dotychczasowe dwie konferencje energetyczne przygotowały dąży i ceny materiał. Konferencja wrześniowa ma tem większe znaczenie, iż została zwołana w najbardziej przełomowym okresie w ewolucji gospodarki cieplnej, kiedy walka węgla, nafty i elektryczności wodnej doszła do największego nateżenia i gdy kryzys w przemyśle węglowym i naftowym staje się coraz groźniejszy.

W mowie powitalnej sir Robert Horne podkreślił przełomowy charakter obecnych zmian w gospodarce cieplnej, twierdząc jednakże, że kryzys w przemyśle węglowym zostanie przede wszystkim przezwyciężony. „Dobrobyt W. Brytanii został zbudowany na węglu i węgiel też uratuje W. Brytanię”. Powinno być jedynie zmienione metody techniczne w przemyśle węglowym przez upłynienie węgla i t.d. Szerokie metody, zmierzające do uzyskania płynnego paliwa, zostały ostatnio wypróbowane, ale mimo iż bardzo istotne kwestie techniczne zostały rozwiązane, pod względem gospodarczym zastosowanie płynnego paliwa, uzyskanego z węgla, przedstawia jeszcze dość duże trudności.

(Przegląd gospodarczy).

Z giełdy.

Z GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Lwów, 18 października.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.87 i trzy czwarte.

W transakcjach międzybankowych notowano: N. York 8.89 i pół — 8.970, Londyn 43.22 — 43.24, Zurych 171.56 — 171.62, Praga 26.40 — 26.41 i pół, Wiedeń 125.20 — 125.30, Berlin 212.05 — 212.25.

Podaż znaczna. Z powodu braku gotówki prawie zupełnie zastój.

Na targu akcyjnym zainteresowanie małe, obroty skromne.

Z akcji bankowych płacono za Bank Polski 175.50 (w Warszawie 176.50 — 176.75). Sporadyczna transakcja Bankiem Małopolskim po 26.75.

Z akcji przemysłowych kupowano tylko Chodorów po 194 i Parowóz po 35. — Dla innych papierów nie było zapotrzebowania.

Z papierów procentowych obroty 4 proc. listami zastawnymi B. Kraj po 50. — Pożyczka inwestycyjna u nas 120.50, w Warszawie 119.50 — 120.

W dziale akcji niekotowanych minimalne transakcje w Lnie po 0.16.

Tendencja utrzymana. Usposobienie słabe.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 18 października (Tel. wł.) Popyt na dewizy większy. Całe zapotrzebowanie pokryto.

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8'88 i pół.

Rubel złoty 4'65.

Dla akcji tendencja niejednolita.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 18 października (Tel. wł.) Londyn 43'25, Berlin 46'92 i pół — 47'32 i pół, Berlin (wypłaty na Warszawę) 46'97 i pół — 47'17 i pół, Berlin (wypłaty na Poznań) 46'97 i pół — 47'17 i pół, Gdańsk 57'80 — 57'94, Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57'77 — 57'92, Wiedeń (czeki) 79'63 — 79'91, Wiedeń (banknoty) 79'52 — 79'92, Zurych 58'25, Praga 378'38.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 18 października (Tel. wł.) Wytwórnia chemiczna 80'00, Dr. May 112'00 — 110'00.

ZBOŻE.

Lwów, 18 października.

Obroty giełdowe ograniczają się do ziemniaków przemysłowych, które notują nieco wyżej. — Przy słabej podaży zainteresowanie dla pszenicy doborowej jakości, żyta i jęczmienia przemysłowego. Otręby pszenne poszukiwane, droższe.

Tendencja na ogół utrzymana. Usposobienie spokojne.

Kursa ustalone na podstawie cen giełdowych: ziemniaki przemysłowe 6.25 — 6.75.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych: fasola biała 90 — 115; fasola kolorowa 60 — 65; fasola krasa 80 — 90; otręby pszenne 23.50 — 24.

Inne kursa bez zmiany.

Radjofon.

Piatek, 19 października.

Warszawa (1111) 16: Muzyka płyt gramofonowych. — 18: Koncert w wykonaniu orkiestry mandolinistów. — 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonii warszawskiej.

Kraków. (566) 17.35: „Jakie skarby muzyki polskiej odziedziczyliśmy po przodkach” wygł. prof. dr. Z. Jachimiecki.

Poznań. (344) 18: Godzina niespodzianek. — 22.40: „Muzyka taneczna z kawiarni „Carlton”.

Katowice. (422) 17.10: Wykład historii polskiej.

Wilno. (435) 16.30: „O ks. Józefie z okazji 115-tej rocznicy skonu” opowie M. Kwolekówna.

Neapol. (333) 20.50: „Manon Lescaut”, opera Puccini’ego.

Kopenhaga. (337) 21.45: Koncert symfoniczny.

Wiedeń. (517) 19.30: Koncert kameralny kwartetu Rose.

Sobota, 20 października.

Warszawa (111). — 16.00. Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.10. Środki pomocnicze przy nauczaniu geografii, wygł. nac. Michał Siwak. — 20.30. Operetka. — 22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza”.

Kraków (566). — 17.10. „Kaszubi, ich życie i obyczaje” wygł. prof. W. Dobrowolska. — 19.00. Audycja dla młodzieży.

Poznań (344). — 17.30. „Ruch katolicki na Uniwersytecie poznańskim” wygł. H. Kuncewicz. — 19.00. „Medjolan jako ośrodek świata świątecznego” wygł. M. Lewandowski. — 19.50. „Ze świata kobiecego” wygł. S. Świdzińska. — 20.30. Wieczór kabaretowy z udziałem sił miejscowych i zagranicznych. — 22.40. Muzyka taneczna z winiarni „Carlton”. — 24.00. Koncert nocny firmy „Phillips”.

Katowice (422). — 20.05. „Współczesna Anglia” wygł. K. Zienkiewicz.

Wilno (435). — 18.00. Audycja literacka.

Brno (441). — 19.00. „Opowieści Hoffmana” — opera Offenbacha.

Rzym (447). — 20.45. „L'enfant prodigue” — opera Debussy’ego.

Dawentry (491). — 22.00. Koncert symfoniczny.

Królewiec (303). — 20.05. Recital fortepianowy Roberta Casadesusa.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ

12 groszy za wyraz

BRANZOLETKI, modne oraz inna biżuterję poleca tani Dąbrowski-Rozwarszowski, Lwów, (Hotel Georgea) tel. 27-29 10768

ARTYSTYCZNA Pracownia Abażurów Lwów, ul. Piłsudskiego 6, Telefon 55 33. 10767

POŃCZOCHY gumowe po cenach okazjonalnych. Małgorzata Batorego 34, II. p. 10766

FORTEPIAN światowej marki, prawie nowy, sprzedam. Warunki ulgowe, gotówka, znaczny rabat. Kopernika 26. Skleniarz. 10556

KAMIENICE dwupiętrowe, komfort okolica Półockiego, mieszkanie wolne sprzeda „Coloritas” Jagiellońska 17. 10639

WIELKI wybór samochodów krwitych — Cyclecar — Lwów, Romanowicza 9. Tel. 20-01 10691

KAMIENICA II p. przy tramwaju. Komfort do sprzedania. Wiadomość u adw. Dra Schapirya Kopernika 32 10716

LOCHE rasową z ośmiu miesięcznym prosiętami, krowy, konie wóz, bryczkę sprzedam. Puławskiego 10, I piętro na prawo. 10737

WILLA murowana z obszernym zimowym mieszkaniem ze stajnią i sadem przy stacji w Brzuchowicach pod Lwowem okazynie do sprzedania. Blizsza wiadomość Lwów, ul. Sapiehy 23, II p. Brandys. 10688

ŁOZKO mosiężne na raty 200 zł. Na prowincję bez poręczenia. Fabryka ZAKS, Łyczakowska 132. 10301

BIŻUTERJE, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejsze źródło zakupu — Jan Selteneich, Lwów plac Marjański 9849

KAPELUSZE i wale żałobne poleca Topolnicka Paśa ul. Wiktorska 1. p. 9475

KAMIENICA dwupiętrowa, przy tramwaju dzielnica Łyczakowska, wolne mieszkanie pięciopokojowe, komfortowe do sprzedania. Wiadomość: kancelaria adwokacka, Sienkiewicza 2 10753

TEATR AMATORSKI. Katalog utworów dramatycznych, obejmujący wszystkie sztuki z podaniem liczby osób występujących, wysyła bezpłatnie. Księgarnia Polska we Lwowie. 10762

SPRZEDAŻ dla reklamy na studenckie mundurki, płaszczyki, ubranka dziecinne, bardzo tania. Witebs, Rutowskiego 7. 10574

CREPE de chine, crepe georgette, popeliny, tylko najlepszego gatunku, najtańsze, firma Witebs, Rutowskiego 7. 10574

NAJTRWAŁSZE płótna białe, czarne, dymska pościelowa, firma Witebs, Rutowskiego 7. 10574

NAJMODNIEJSZE materiały na płaszcze damskie, podszewki, watalina, firma Witebs, Rutowskiego 7. 10574

MASZYNY do szycia sprzedaje okazynie bardzo tanio, Leonard Wanke, mechanik Lwów, ul. Krakowska 16. 10174

OGROD Chocin p. i st. kol. Kałusz, ma na sprzedaż kilka wagonów buraków ćwikłowych. 10679

SAMOCODY

STUTZ 8. cyl. 19/120.

HUDSON 6. cyl. 17/100.

OEKLAND 6. cyl. 14/55. 10690

PONRIAC 6. cyl. 10/40.

ESSEX 6. cyl. 9/40.

na składzie. Ceny od 1.500 dolarów.

Wielki wybór wozów krytych.

W konkursie piękności samochodów M. K. A. w kategorii wozów krytych trzy pierwsze nagrody zdobyły wozy dostarczone przez

CYCLECAR Lwów,

Romanowicza 9. Tel. 20-01.

WILLA NOWA PIĘTROWA

w najpiękniejszej stronie miasta, okolica parku stryjskiego, do sprzedania: parter 6 pokoi, weranda, łazienka, system kurtyżowy, gaz, elektryka. — Piętro 5 pokoi, te same przynależności, prócz tego of. cynka na garaż i dwa pokoje, ogród owocowy i kwiatowy 600 sążni. 10697

Wiadomość Antoni Pawłowski, Lwów, Akademicka 2a.

NOWOSCI POWIESCIOWE!

ZAJMUJĄCE — TANIE — WYTWORNE!

A. KOŁONTAJ:

„WASYLISA”. Powieść zł. 3. — PRZEKŁAD Z ROSYJSKIEGO M. DOMOSŁAWSKIEJ.

R. MARSH:

„SKARABEUSZ IZYDY”. zł. 4-20

powieść fantastyczna przekład z ang. K. Bubowskiego

Jest to jedna z niezwykłych, niesamowitych powieści, pełna dziwnego uroku i od pierwszej do ostatniej strony utrzymująca czytelnika w stanie najwyższego napięcia. Ryszard Marsh, wybitny znawca tajemnic egipskich, potrafił w swojej par excellence współczesną powieść wpieść momenty niezmiernie interesujące, związane z zagadkowym kultem Izdydy.

Skład główny

w księgarni T. S. L. Lwów, Batorego 32.

Do nabycia w księgach kolejowych i ietniskowych „RUCH” i we wszystkich

księgarniach w całej Polsce.

SUKNAna ubrania męskie, palta, futra, płaszcze, kostjmy damskie, i muni-
durki studenckie

po cenach umiarkowanych firma 101 5

Ludwik Ralski

Lwów, ul. Rutowskiego 7.

w WIELKIM WYBORZE

KOCE na łóżka i konie**Jedyna we Lwowie
GORSECIARNIA**

na styl francuski poleca: pasy gumowe, biodrowki, szlipy, podwiązki, biustonosze, opaski oraz reformy menstrualne, reformy trykotowe i jedwabne tylko we firmie

„HIGIENA” R. Körner
Lwów, Pasaż Mikolascha (nad Kinem Uciecha) — Telefon 51-24. 10560**LAMPY** wiszące, stojące, **SWIECZNIKI** i materiały elektryczne
ŻARÓWKI najtańsze źródło w Małopolsce 10042**„ELEKTROBŁYSK”**
Lwów, Skarbowska 4 (naprzeciw kina Lew).**MASZYNY**
do pisanja i rachowania
pierwszorzędnych systemów na dogodne spłaty poleca**JULIAN ŁOMAGA**
Lwów, Sienkiewicza 9. Tel. 28-70
Precyzyjna naprawa maszyn. 10629**POSADY POSZUKIWANE**
5 groszy za wyrazZarząd dóbr Uherce Niezabitowskie, poczta Gródek Jagiell. poleca od 1-go listopada lub później **praktykanta do podręcznej pomocy** w gospod. roln. za skromnem wynagrodzeniem. 10756

STARSA osoba z dobrej rodziny, gospodyni i dobra kucharka szuka miejsca u starszego samotnego dobrze sytuowanego Pana. Polecenia. Zgłoszenia do Adm. Słowa Polsk. pod „Kultura”. 10740

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz**SYSTEM ISADORY DUNCAN.** kursa: Rytmiki, plastyki klasycznej oraz ilustracji muzycznej prowadzi uczennica szkoły monachijskiej. Sala udzieliły Zamady Naukowe Im. Zofii Strzałkowskiej, Zielona 22. Wpisy tamże od 6-7 wiecz., wtorki, czwartki, soboty. Początek kursu 27 paźdz. 6 wiecz. 10750**WOLNE POSADY**
10 groszy za wyraz**RYSOWNIA** biegłego do wykonywania rysunków technicznych przyjmuje zaraz miejsce Zakłady wodociągowe. Wynagrodzenie wedle umowy. Zgłoszenia osobiste w Dyrekcji, ul. Zielona 62. 10761**MAŁOPOLSKI ZWIĄZEK MLECZARSKI**
posiadający sklepy we Lwowie Mickiewicza 26, Na Bajkach 27, 10665 Plekarska 15, Podlewskiego 1, Małeckiego 5 dostarcza **MASŁO i SERY** znakomitej jakości.**KONKURS**

na stanowisko

Sekretarza Uniwersytetu Warszawskiego.

Uniwersytet Warszawski przedłuża ogłoszony dnia 22 czerwca 1928 r. termin składania podań na stanowisko Sekretarza Uniwersytetu Warszawskiego do dnia 15-go listopada 1928 r.

Warunki konkursu:

- 1) Kandydat musi posiadać dyplom ukończenia nauk prawnych a pierwszeństwo mają kandydaci, którzy odbyli praktykę administracyjną lub sądową.
- 2) Kandydat musi być obeznany ze stosunkami i z prawem miejscowem.
- 3) Kandydat musi posiadać znajomość języków obcych, a przynajmniej jednego języka zachodnio-europejskiego w słowie i piśmie.
- 4) O ile kandydat nie jest lub nie był urzędnikiem państwowym musi być w wieku poniżej 45 lat.
- 5) Kandydat musi przedstawić: a) własnoręcznie napisany szczegółowy życiorys bez przerwy chronologicznej, b) odpis aktu urodzenia, c) świadectwa maturalnego, d) dyplomu uniwersyteckiego i świadectw z praktyki administracyjnej lub sądowej. Przed ostateczną decyzją Senat zastrzega sobie zażądanie w razie potrzeby dodatkowych świadectw.
- 6) Do stanowiska przywiązane jest uposażenie w VI. stopniu służby państwowej i mieszkanie 3-pokojowe w gmachu Uniwersytetu.
- 7) Podania należy adresować do Jego Magnificencji Rektora Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28. 10757

OSOBE młodą, zdrową, do 2 letniego chłopczyka na wieś poszukuję. Trojanowa, Żurawno. 10678**POSZUKUJE** młodą Francuzkę lub Polkę z dobrym francuskim na spacer dla czternastoletniej dziewczynki. Zgłoszenia M. Wodzicka, Ujejskiego 6 między 1-3 godziną. 10672**MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE**
10 groszy za wyraz**POKÓJ** z komfortem, umeblowany, z wejściem z korytarza, dla solidnego pana zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia w administracji pod „Zacisze”. 10676**POKÓJ** skromnie umeblowany z niekrepującem wejściem i utrzymaniem poszukuję srodmieście od zaraz. Zgłoszenia Adm. Słowa „Urzędnicza”. 10752**ZAMIEŃIĆ** 2 pokojowe mieszkanie z komfortem, ciche w ogrodzie za 3 pokojowe z komfortem „Czynsz” ustawowy. 10719

DO wynajęcia od gospodarza cztery pokoje w willi kuchnia, komfort, okolica parku Stryjskiego. Tylko katolikom bezdzietnym. Wiadomość ulica Domagaliczów 3. II. piętro, drzwi na lewo. Od 1-3 pop. 1 693

DUŻY POKÓJ (pracownia) przedpokój, łazienka, kuchnia gazowa, strych na III. p. do wynajęcia. Wiadomość: Dwernickiego 52, parter lewy, od 1-2. 10755**POSZUKUJE** spokojnego, wygodnie umeblowanego pokoju z bardzo dobrym utrzymaniem. Zgłoszenia dla: „Prawnik”. 10751**DLA** dwóch Akademików ze sfery obywatelskiej, poszukuje się odpowiedniego pokoju, przy inteligentnej rodzinie, z utrzymaniem lub bez, od 1-go listopada. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków przyjmuje Firma Krawjański & Czołowski, Lwów, pl. Marjański 8. 10748**ZAMIEŃIĆ** pomieszknię 4 pokojowe, stonowane z komfortem (czynsz przedwojenny) blisko śródmieścia na pomieszknię 4 lub 6 pokojowe w śródmieściu. Warunki do umówienia. Listy pod adresem Ebner Lwów Teatyńska 37. 10745**2 POKOJE** z umeblowaniem lub bez dla ordynacji w centrum poszukuję. Do adm. pod „Ordynacja” 10711**MIESZKANIE** 3 pokojowe z komfortem na I. piętrze, oddam za 4 pokojowe na I. lub II. piętrze przy cichej ulicy blisko tramwaju. Zgłoszenia do Administracji pod słowami „Przed zimą”. 10724**KORRESPONDENCJA PRYWAT.**
20 gr. za wyraz.**POWIERZONA** misję spełniono, w sposób złośliwy i obrażający. Czas było zbadać. Postępowanie nie godne osoby 10747**ROŻNE DONIESIENIA**
10 groszy za wyraz.**STARANNIE**, szybko i tanio przepisuję na maszynie. Frankowska Lwów, ul. Jachowicza 26. I.p. na lewo 101 4**CHOROBY** weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenja seksualna lecz specjalista dr. Frisch. Walsowa 11. Tel. 85-20. 10123**OBRAZY** stare odczyści i restauruje Neuweid, Hetmańska 22. 10746**Powszechny Zakład
UBEZPIECZNI WZAJEMNYCH**
Inspektorat Wojewódzki
we Lwowie

przypomina P. T. właścicielom nieruchomości, że składkę za ubezpieczenie budynków należy wnieść do biura przy ul. Mochnackiego 14 do dnia 1 listopada 1928 r. Po tym terminie składka ściągana będzie z naliczeniem przysług z zastosowaniem środków egzekucyjnych. 107 6

Inspektorat Wojewódzki.

**Państwowy Zarząd architektoniczno
budowlany we Lwowie ogłasza
Przetarg publiczny**na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w laboratorium fizyki lwowskiej Politechniki. — Szczegółowe ogłoszenie przetargu jest w dzienniku urzędowym Wojewódzkim. 10629
Inż. Pannenka**Szkołki Drzew Owocowych**Pepinierys Française Pitesti (Roumania) 70 hektarów założone we Francji w r. 1881
Przedstawicielstwo na Polskę 1 6 4
Lwów, ul. Kulparkowska boczna 3.
Cenniki wysyła bezpłatnie.

NOELLE ROGER.

77)

Ten, który widzi.Autoryzowany przekład z francuskiego
Zofii Skolimowskiej.
(Ciąg dalszy).

Szofer poruszył niewidzialny dzwonek. Sze-roki świetlany kwadrat podchodzi ku mnie, jak wybawienie. Spieszę uwolnić się z tej czerni... Wielki, surowy hall, lokaj, mierzający mnie wzrokiem, zgadza się pójść zapytać, czy „Jaśnie pan jest at home”, gdy zjawia się kształt lekki, młodzieńczy o falistych włosach, którego poznaję. Przechodzi obok zdumiałego lokaja i kłania się poufale:

— Pan doktor Savigne! Proszę bardzo iść za mną. Ależ uciechy się lord Clarence!

Błyszcza mu oczy. Zabiera świecznik i wchodzi się w nieskończony korytarz; odgłos naszych kroków po kamiennych taflach rozlega się wzdłuż ścian. Wreszcie, otwiera szeroko ciężkie podwoje, usuwa się przedemną wołając radośnie:

— My lord, pański przyjaciel zawita!

W głębi obszernej komnaty, drży złote światło lampy. Na kamieniach kominka czerwienią się żarzące głownie; między owemi świetlanymi wyspami ścieła się nietknięte mroki. Wysoka sylwetka zbliża się szybkimi krokami, odrywa od tych ciemności a w świetle świec, które mały szwajcarek wysoko nad głową trzyma, widzę

bladą twarz Dunkana, opromienioną uśmiechem.

— Dobrze przeszła ci podróż old fellow? — zapytał serdecznie, jakby mnie oczekiwał.

Ręce moje spoczywają w jego braterskich dłoniach. Przysuwa mnie do lampy.

— Jestem pewien, że jesteś bez obiadu. Celestynie!

Wydaje rozkaz, i znowu do mnie się zwraca. Zamieniamy gorące słowa, uśmiechy. Wspomnienie mego niewczesnego kroku zostało wymazane. Chłopczyzna przynosi półmisek.

— Przypominasz sobie tego dzieciaka? Wyrosł, prawda? Towarzyszy mi zawsze od tamtych czasów.

I po angielsku dodał:

— Zaczyna zapominać.

Mała Klarcia jest w Szkocji u jednej z sióstr Dunkana, która przywiązała się do dziecka tak bardzo, że ani słyszeć nie chce o rozstaniu. Jesteśmy sami u ogniska. Clarence kazał zapalić srebrne kandelabry na parapecie kominka. Za nami, lampa oświeca masywny stół, obciążony papierami. Celestyn postawił świecznik na starej skrzyni z rzeźbionego drzewa. Komnata zaludnia się drzącymi błyskami, co zwiększa jeszcze jej rozmiary. Powiadam mu, że odcierpiełem jego nieobecność i wyjazd bez pożegnania

Odpowiedział mi:

— Potrzebowałem samotności.

Oblicze jego, nachylone nad kandelabrem, przedstawia się wyraźnie moim oczom.

Twarz jego nabrała jeszcze większej finezji, zaś oczy przestały być anomalią, gdy włosy stały się jak śnieg białe. Oczy te, zdają się dziw-

ną jaśnią prześwietlone. Przywodzą mi na myśl dwa nieruchome płomienie w czerni nocy, płomienie, darzące ciepłem, otuchą, budzące pewnością, że nigdy nie zagasną: dwa światła, których odbłask opromienia oblicze nadnaturalnym spokojem. Nie widziałem takiego wyrazu, chyba na świętych obrazach.

Odgadłem wówczas, że mój przyjaciel, bardziej niż kiedykolwiek jest daleki i dawna moja przyjaźń wzruszyła się boleśnie. Ozwałem się doń, chcąc go siłą do siebie przybliżyć:

— Dunkanie, mów mi o sobie! Czy pozbyłeś się tych koszmarów, które niepokoiły mnie zeszłego roku?

— Dziękuję ci, old fellow, teraz czuję się dobrze.

Uśmiecha się, a ten uśmiech zaznacza jeszcze wyraźniej przedziwne rozświetlenie oblicza, któremu napatrzeć się nie mogę, przebijają w nim jakby wielka wewnętrzna promienność. Przeto, istnieje inna rzecz? Siła, której mi nie wyjawiał? Świeżo odkryta radość? Nowe pewności? Nic już nie rozumiem.

Przerywam milczenie, próbując nawiązać rozmowę.

— Dunkanie, czytałem w dzienniku opis twojego bohaterstwa!...

Nie drgnął. Jego spojrzenie prześliznęło się po mnie. Zamienione słowa wydają mi się nagłe bez treści.

— Odgaduję, Dunkanie. Ten wybuch gazów... Wszyscy ci zmarli... Uprowadziłeś górników i nie udało ci się przekonać ich.

(C. d. n.)